czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
28 lutego 2013
czwartek
42(17732)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Uczniowie polecają

Dziś prezentujemy kolejne recenzje książek nadesłane przez młodych Czytelników. Autorami są uczniowie szkół z całego województwa podlaskiego. >> 9

DZIŚ
po południu / w nocy
4° 0° >>2

Region >> Pedagog na urlopie dla poratowania zdrowia może dorabiać, bo...

Nauczyciele są poza kontrolą

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Krzysztof Szczuka, wiceprzewodniczący rady gminy w Juchnowcu Kościelnym, narusza prawo – napisał nam Czytelnik mieszkający w tej gminie.

Poinformował nas, że w szkole radny korzysta z rocznego urlopu dla poratowania zdrowia, na który skierował go lekarz, ale mimo to uczestniczy w sesjach rady i pobiera dietę.

– Tymczasem prawo zabrania nauczycielom działalności zarobkowej w czasie takiego urlopu – dodaje Czytelnik.

– Nie rozumiem tych zarzutów. Radziłem się w tej sprawie prawników, którzy stwierdzili, że nie ma żadnych przeciwskazań – mówi wiceprzewodniczący. – Poza tym, kadencja trwa 4 lata i trudno bym przez rok nie pełnił swych funkcji. Startując w wyborach nie wiedziałem, że będę musiał pójść na urlop zdrowotny.

Prawo w tych kwestiach nie jest jednoznaczne. W odpowiedzi przysłanej nam przez Małgorzatę Palanis z Podlaskiego Kuratorium Oświaty, czytamy, iż obowiązki radnego należy traktować raczej jako działalność społeczną lub obywatelską.

– Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku w Katowicach z dnia 17 marca 1994 r. wskazał, że „diety otrzymywane z tytułu pełnienia funkcji radnego nie stanowią dochodu mającego wpływ na zaspokojenie potrzeb materialnych (...) i należy je traktować jedynie jako ekwiwalent lub rekompensatę za stracony czas i niejednokrotnie poniesione wydatki" – podaje przykład.

Warto wiedzieć

Podczas korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia nauczyciel pobiera przysługujące mu wynagrodzenie zasadnicze. W samym Białymstoku, co roku z urlopu tego korzysta, co najmniej kilkaset osób. We wrześniu 2010 roku było ich 251, w 2011 – 315, w 2012 – 292. Jak się dowiedzieliśmy, nie było przypadków cofnięcia tego typu urlopów.

Małgorzata Palanis dodaje też, że z uwagi na fakt, iż przepisy prawa nie definiują pojęcia „działalność zarobkowa", dyrektor szkoły każdorazowo rozstrzyga, czy czynności podejmowane przez nauczyciela w trakcie urlopu dla poratowania zdrowia stanowią „działalność zarobkową". A wszelkie kwestie sporne ostatecznie może rozstrzygnąć sąd pracy.

Jak jednak sprawdziliśmy, nikt nie kontroluje nauczycieli podczas urlopu i nie sprawdza, czy rzeczywiście poświęcają oni czas na regenerowanie sił. W kuratorium dowiedzieliśmy się, że obowiązek taki ciąży przede wszystkim na dyrektorach.

– Nie spotkałem się z sytuacją, by jakiś nauczyciel dorabiał sobie podczas urlopu – twierdzi Bogdan Wróbel, dyrektor Zespołu Szkół nr 5 w Białymstoku. – Nie wyobrażam sobie jednak bym miał kontrolować nauczyciela podczas urlopu. Przecież nie pojadę za nim za granicę, by sprawdzić, co tam robi. Nie miałoby to sensu, bo jedyne, co mogę zrobić nauczycielowi, który dorabia, to nakazanie mu powrotu do pracy. A to tylko skomplikowałoby sytuację, bo zazwyczaj przyjmuje się kogoś na jego zastępstwo.

Dodał, że gdyby otrzymał informację o takiej sytuacji, to podjąłby odpowiednie kroki.

– Podczas dyskusji samorządów, ministerstwa i związkowców poruszany był problem urlopów zdrowotnych – mówi Irajda Tarasiewicz, szefowa podlaskiego ZNP. – Jedną z proponowanych zmian było wprowadzenie wymogu, by na urlop mógł skierować lekarz specjalista lub lekarz medycyny pracy, a nie jak do tej pory lekarz rodzinny.

Dzięki temu na urlop trafiałyby jedynie te osoby, które naprawdę tego potrzebują. Projekty zmian obowiązującego prawa jednak jeszcze nie powstały. ▲

Kramik: 8496 ogłoszeń

Dziś I część

W numerze:

▲ **Białystok. Spór o nową opinię biegłych odwleka ogłoszenie wyroku.** Adwokat lekarki białostockiego pogotowia oskarżonej o nieumyślne narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia pacjenta złożyła wczoraj wniosek o powołanie nowego zespołu biegłych. >>2

▲ **Region. Zarobki ich nie zachęcają.** Nie ma lekarzy, którzy chcieliby pracować w podlaskim NFZ. >>5

W Magazynie:

▲ **Okradli pół tysiąca ludzi.** We wtorek sąd skazał czterech pracowników suwalskich agencji finansowych, którzy oszukiwali mieszkańców naszego regionu oferując tanie kredyty. >>Jutro

Polacy żegnali papieża Benedykta XVI na ostatniej audiencji jego pontyfikatu

Fot. PAP/EPA

Ponad 150 tysięcy wiernych z całego świata przybyło wczoraj na ostatnią audiencję generalną Benedykta XVI w jego pontyfikacie. Na placu przed bazyliką watykańską powiewały flagi krajów ze wszystkich kontynentów, a na transparentach w wielu językach widniały słowa podziękowań. Nie zabrakło biało-czerwonych i napisów po polsku.

Zwracając się do uczestników audiencji papież powiedział wśród niemilknących oklasków: – Dziękuję z całego serca, jestem naprawdę wzruszony, widzę żywy Kościół.

Do Polaków Benedykt XVI zwrócił się w języku polskim: – Dziękuję za waszą obecność tu w Rzymie w minionych latach, za wspólną modlitwę, za wszelkie dowody bliskości, sympatii i pamięci. Dziękuję Bogu za pielgrzymkę do Polski na początku mojego pontyfikatu i serdeczne przyjęcie, jakiego doznałem. Mając wielkiego orędownika przed Bogiem, błogosławionego Jana Pawła II, trwajcie mocni w wierze! Proszę was nadal o modlitwę w mojej intencji i w intencjach Kościoła.

Na zakończenie audiencji uśmiechnięty i wzruszony zarazem papież objechał w papamobile jeszcze raz plac wśród aplauzu wiernych. Pobłogosławił dwoje dzieci, które wziął na ręce.

Słychać było też okrzyki: „Nie zostawiaj nas". **(PAP)**

>>Czytaj też na str. 7.

promocja

Mała Miss
Mały Mister

szczegóły na str. 13.
w Kramiku

Organizator: Gazeta Współczesna
Sponsorzy generalni: Zielone Wzgórze Galeria, Carrefour
Partner: Arkadia

bial

Opinie

Kilka tygodni temu zakończył się przetarg Urzędu Miejskiego w Białymstoku na dystrybucję kart parkingowych w mieście. Firma, która wygrała musiała dostarczyć karty do 110 punktów w mieście. Kierowcy uważają, że to zdecydowanie za mało.

▲ **Jerzy Zaborowski, kierowca, Białystok**
To, co obecnie dzieje się w Białymstoku to horror. Kart parkingowych nigdzie nie można dostać. Sprzedawcy informują tylko, że nie mają i nie będą już ich mieli w sprzedaży. Ostatnio parkowałem dwa razy w ścisłym centrum miasta. Raz przy ul. Białówny, kioskarz powiedział, że już u niego nie kupię. Podobne było na ul. Lipowej. Postawiłem auto przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Obszedłem kilka okolicznych sklepów i nic. Kiedy w końcu znalazłem miejsce, gdzie są te karty – musiałem kupić na zapas. Wstyd, miasto wojewódzkie, a same sobie robi problemy. Nie przekonuje mnie możliwość płacenia przez SMS. Wolę tradycyjne karty i skoro są wyznaczone płatne strefy parkowania to urząd powinien też zapewnić dostęp do kart.

▲ **Irena Siemaszko, nauczycielka, Jaświły**
Kilka razy w miesiącu przyjeżdżam do Białegostoku. Nigdy nie miałam takich problemów z parkowaniem, jak ostatnio. Postawiłam auto przy ul. Młynowej, poszłam jak zawsze do kiosku po karty, ale ich nie było. Zdziwiło mnie to, że sprzedawca jasno powiedział, że u niego już wcale nie będzie można dostać kart. Innego kiosku w okolicy nie było – zostałam z niczym. Na szczęście inny kierowca zwyczajnie odsprzedał mi kilka kart. Innym razem zaszłam do sklepu, który jest w podstrefie B i chciałam kupić kilka kart godzinnych. Niestety, były tylko te z podstrefy A. Sprzedawcy powiedzieli, że dostają teraz mniej kart i tylko takie są. Przepłaciłam dwukrotnie za postój. Problem jest poważny. Czy białostocki urząd miejski nie widzi, że punktów jest za mało? Może trzeba zmienić umowę z dostawcą. **(kw)**

Białystok >> Trwa proces lekarki białostockiego pogotowia ws. śmierci pacjenta

Spór o nową opinię biegłych odwleka ogłoszenie wyroku

Nie chodzi nam i przedłużanie procesu, ale dotarcie do prawdy – przekonywała mec. Agnieszka Krakówka-Górska, obrońca dr Jolanty P. (lekarki białostockiego pogotowia oskarżonej o nieumyślne narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia pacjenta). Adwokat uzasadniała w ten sposób złożony wczoraj wniosek o powołanie nowego zespołu biegłych. Dotychczasowa, jest jej zdaniem, niepełna i sprzeczna.

Punktem spornym jest zapis EKG. Według ekspertów, badanie wykonane w domu 43-latka wskazywało na niedokrwienie mięśnia sercowego. Mężczyzna, który cierpiał w dodatku na nadciśnienie, powinien niezwłocznie trafić do szpitala. Tak się nie stało, a 43-latek zmarł kilka godzin po wizycie pogotowia. Te same wnioski z pisemnej opinii powtórzyli biegli podczas wtorkowej wideokonferencji z Wrocławia. Ale obrona dysponuje prywatną opinią specjalisty z zakresu kardiologii, który uważa, że oskarżona Jolanta P. prawidłowo odczytała zapis elektrokardiogramu. Ponieważ pismo to nie ma wartości dowodu i nie może się równać z urzędową opinią, obrońcy chcą wyjaśnić rozbieżności przez powołanie kolejnych ekspertów.

Wniosek ten sprowokował zażartą dyskusję.

– Dobry lekarz powinien najpierw wykluczyć najgroźniejsze schorzenia, a dopiero później leczyć infekcję – grzmiała mec. Agnieszka Zemke-Górecka, pełnomocnik wdowy. – EKG nie powinno być wyznacznikiem, czy leczyć zachowawczo, czy w warunkach szpitalnych.

Ostatecznie Sąd Rejonowy w Białymstoku, przed którym od kilku miesięcy toczy się proces w tej sprawie, odrzucił wniosek obrony. Nowych biegłych nie będzie. Sąd poleci za to dotychczasowym biegłym pisemne uzupełnienie opinii. W ich gronie ma się też pojawić specjalista z zakresu kardiologii. Termin kolejnej rozprawy nie został jeszcze wyznaczony.

Do tragedii doszło w lipcu 2010 r. 43-letni mieszkaniec Białegostoku miał dreszcze, gorączkę, skarżył się na bóle w klatce piersiowej. Około godz. 23 jego żona wezwała pogotowie. Według oskarżonej lekarki, ani wywiad z chorym, wynik EKG, czy pomiar ciśnienia, nie wskazywały na niedokrwienie mięśnia sercowego czy stan przedzawałowy. Dlatego uznała, że u mężczyzny rozwija się infekcja. Zrobiła zastrzyk przeciwbólowy i zaleciła wizytę u lekarza rodzinnego. Stan chorego szybko się pogorszył. Po trzech godzinach zmarł. Zdaniem prokuratury, zawiniła błędna diagnoza. Gdy pogotowie zabrało 43-latka do szpitala, można było uratować mu życie.

Za nieumyślne narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia pacjenta, Jolancie P. grozi 5 lat więzienia. Oskarżona nie przyznaje się do zarzutów. **(ika)**

Fot. Arch./A. Chomicz

Ewa Korycka domaga się od oskarżonej lekarki 300 tysięcy złotych zadośćuczynienia

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę

Alergie dziecięce to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 4 marca o godz. 17.30 gościem audycji będzie **prof. Maciej Kaczmarski**, pediatra i alergolog z Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Pytania można wysyłać na adres mailowy: uludwiczak@wspolczesna.pl lub pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 1 marca.

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

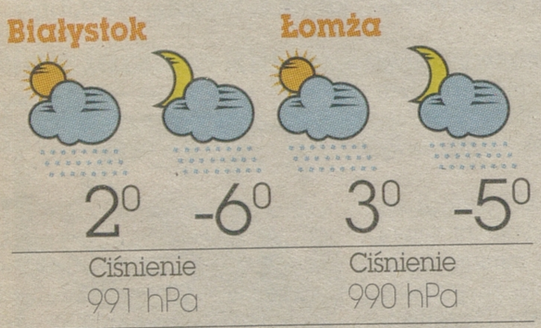

Zachmurzenie duże. Miejscami przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany, okresami porywisty, północno-zachodni.

Region >> Policja częściej zabiera pozwolenia

Mniej broni w domach

Czternastu na tysiąc dorosłych mieszkańców województwa podlaskiego ma w domu broń. W sumie jest 13 699 pozwoleń – wynika z danych podlaskiej policji. To może się zmienić, ponieważ ostatnio organy ścigania więcej pozwoleń odbierają, niż wydają.

W ubiegłym roku mieszkańcy województwa stracili 408 pozwoleń na broń – najwięcej na gazową i myśliwską, w tym także 67 na broń do obrony osobistej. Za to w tej ostatniej kategorii w 2012 r. pozwolenie uzyskało zaledwie 10 osób. Podlasianie najczęściej kupują glocki, walthery i P-83, ale łącznie w ich posiadaniu jest aż 293 rodzajów broni.

– Od stycznia tego roku cofnięto 28 pozwoleń na broń, a wydano 18 – tylko na broń myśliwską – mówi st. asp. Justyna Aćman z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Dlaczego mieszkańcy województwa tracą pozwolenia?

– Dotyczy to między innymi osób, które nie dostarczają aktualnego orzeczenia lekarskiego i psychologicznego, a które to dokumenty potwierdzają możliwość dysponowania bronią. Pozwolenie tracą także osoby skazane prawomocnie za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, przemieszczające się z bronią pod wpływem alkoholu. Niektórzy rezygnują z pozwolenia – wymienia st. asp. Aćman.

Osoba, która straciła pozwolenie na broń musi się jej niezwłocznie pozbyć. Jeżeli broń nie zostanie np. sprzedana w terminie 30 dni, właściciel musi ją złożyć wraz z amunicją do policyjnego depozytu. **(mw)**

Suwałki >> Przedsiębiorca oskarżony

Sprzedawał podróby

Za to, że handlował podrobionymi felgami z zastrzeżonymi znakami towarowymi trafił na ławę oskarżonych. Proces w tej sprawie właśnie rozpoczął się w suwalskim sądzie. Przedsiębiorcy grozi do pięciu lat więzienia.

W ubiegłym roku policjanci z wydziału przestępstw gospodarczych zainteresowali się rynkiem aluminiowych felg, które były oferowane po bardzo atrakcyjnych cenach. Można je było kupić zarówno za pośrednictwem internetu, jak też w jednym z suwalskich zakładów usługowych. W ofertach znajdowały się akcesoria ze znakami towarowymi znanych producentów, m.in. Mercedesa, czy Opla. Jak się okazało, były to podróby. Suwalski przedsiębiorca zakupił je w litewskiej hurtowni, która importowała towar z Chin, Tajwanu i Hong Kongu.

Sprawa trafiła do miejscowej prokuratury, ale ta odmówiła wszczęcia postępowania. W takiej sytuacji pokrzywdzeni, czyli przedstawiciele producentów aut, znaki których zostały podrobione sami wystąpili do sądu z wnioskiem o ukaranie przedsiębiorcy. Zarzucili mu, że wprowadził do obrotu znaczną liczbę felg, czym naraził producentów na duże straty. Czy tak faktycznie było, ustali suwalski sąd. Do tej pory przesłuchał tylko oskarżonego przedsiębiorcę, który nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że nie miał pojęcia o tym, że handluje podrobionymi akcesoriami. Skoro zakupił je w hurtowni to miał prawo sądzić, że są oryginalne. A na niską cenę nie zwrócił uwagi. **(hel)**

Region >> Odwołał już trzynastu pracowników samorządowych, a teraz...

Wojewoda zbada sprawę dyrektora opery

Ustawa jednoznacznie nie nakłada na wojewodę obowiązku odwołania Roberto Skolmowskiego ze stanowiska dyrektora Opery i Filharmonii Podlaskiej – stwierdziła Lidia Stupak, dyrektor wydziału nadzoru i kontroli Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wczoraj wojewoda zwołał konferencję prasową, by za pośrednictwem mediów wytłumaczyć, jak przebiegają procedury odwoływania pracowników i przedstawicieli samorządów.

– W przypadku dyrektora opery wniosek o jego odwołanie Centralne Biuro Antykorupcyjne wysłało do zarządu województwa – tłumaczy Maciej Żywno, wojewoda Podlaski. – Do mnie taki wniosek nie wpłynął.

Odwołania

Wojewoda podlaski od 2008 r. wydał aż 13 zarządzeń zastępczych ws. odwołań urzędników samorządowych. 10 z nich dotyczyło radnych (3 z Sokółki, 2 z Nowego Dworu, po jednym z Hajnówki, Choroszczy, Kleszczel, pow. monieckiego i sejmiku wojewódzkiego). Odwołał też 2 wójtów (Narwi i Śniadowa) i dyrektora szkoły w Hajnówce. 25 stycznia wezwał też Radę Miasta w Mońkach do odwołania burmistrza. Trwa postępowanie ws. dwóch radnych z gminy Nowy Dwór.

Gdy zarząd zdecydował, że nie odwoła Skolmowskiego, wojewoda wystąpił do CBA we Wrocławiu o przekazanie materiałów tej sprawy.

– Dopiero po przeanalizowaniu dokumentacji będziemy mogli podjąć odpowiednie kroki – mówi wojewoda. – Mogę m.in. wezwać zarząd województwa do odwołania dyrektora. A jeśli tego nie zrobi, mogę wydać zarządzenie zastępcze o jego odwołaniu. Ale podkreślam, że najpierw muszę zapoznać się z dokumentacją sprawy.

Według funkcjonariuszy CBA, Skolmowski będąc jeszcze dyrektorem Wrocławskiego Teatru Lalek, pełnił funkcje prezesa zarządu w jednej z poznańskich spółek, a tym samym naruszał zapisy ustawy antykorupcyjnej. Sam dyrektor tłumaczył jednak, iż zrezygnował z funkcji prezesa, jak tylko został dyrektorem, ale nowy zarząd spółki nie wykreślił go z ewidencji KRS.

Wojewoda w czasie konferencji podkreślił, że nie jest on organem, który prowadzi bezpośrednią kontrolę nad pracownikami jednostek samorządowych, bo tę powinny sprawować władze poszczególnych samorządów. Podobnie nad wójtami, burmistrzami, prezydentami, marszałkami bezpośrednią kontrolę sprawują rady tych samorządów lub sejmik województwa. **(azda)**

Społeczeństwo >>

Godzina z AIESEC

Zastanawialiście się kiedyś, co można zrobić w ciągu godziny? Można obejrzeć serial, wyjść na spacer z psem albo zrobić obiad. Albo dołączyć do AIESEC. Aplikować można już tylko dziś na www.bialystok.aiesec.pl.

W AIESEC godzina to 60 minut, w trakcie których można przeprowadzić trzy rozmowy rekrutacyjne z Portugalczykiem, Australijczykiem i Brazylijką, napisać aplikację na międzynarodową konferencję liderów w Serbii lub wziąć udział w śniadaniu biznesowym. Ale nie tylko. Można zostać wybranym na koordynatora ogólnonarodowego projektu i udzielić wywiadu dot. zagranicznych praktyk profesjonalnych.

Tylko od Was zależy, jak wykorzystacie tę godzinę i jakie doświadczenie wybierzecie. AIESEC to największa międzynarodowa organizacja prowadzona przez studentów. Gdyby wszyscy jej członkowie chcieli zamieszkać w jednym miejscu na Ziemi, to stworzyliby społeczność dwukrotnie większą niż liczba mieszkańców Monako. A gdybyście chcieli uczestniczyć w konferencjach, odbywających się w ciągu roku – musielibyście przeznaczyć na to 2 tysiące dni.

Organizacja pomaga też polskim studentom wyjeżdżać na praktyki zagraniczne do jednego z ponad 100 krajów, w których działają lokalne oddziały. Komitet Lokalny AIESEC Białystok jest jednym z 19 oddziałów AIESEC Polska i jednym z 850 AIESEC International. **(uk)**

Prenumerata >>

Przepisy na święta

Smaki Podlasia – dodatek z mnóstwem ciekawych przepisów na święta – wszyscy prenumeratorzy otrzymają 13 marca. Swoje ulubione przepisy będą polecać Czytelnicy, znane osoby oraz szefowie kuchni.

W marcowym numerze Smaków Podlasia znajdziemy m.in. przepisy na świąteczne wędliny, jajka, mazurki, babki. Naszym Czytelnikom podpowiemy też jak przygotować mięso do świątecznych wypieków (m.in. jakich przypraw warto użyć), co powinno się znaleźć na wielkanocnym stole, jak ładnie go udekorować oraz jak zrobić ładne pisanki.

Zachęcamy wszystkich do współredagowania naszego dodatku, czyli do przesyłania swoich ulubionych przepisów. Należy je kierować na adres: smakipodlasia@mediaregionalne.pl lub pocztą (Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem Przepis). Najlepsze przepisy nagrodzimy. A w marcowym numerze Smaków Podlasia ogłosimy kolejne konkursy z nagrodami.

(koci)

Inwestycje >> Wykonawca stadionu miejskiego tłumaczy się z opóźnień

Poślizg wynosi cztery miesiące

Stadion miejski przy ul. Słonecznej będzie oddany do użytku 1 lipca.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Taki termin podał podczas wczorajszej konferencji przedstawiciel firmy OHL, która buduje białostocki stadion. Jest to o cztery miesiące później, niż zakładano pierwotnie. Wykonawca wyjaśniał szczegółowo, skąd się wzięły tak duże opóźnienia.

– W ubiegłym roku upadło wiele potężnych korporacji budowlanych, w tym Hydrobudowa, która była liderem naszego konsorcjum. Wniosek o upadłość złożyło też PBG, trzeci członek konsorcjum – powiedział Norbert Słowik z firmy OHL. – Ograniczyło to zarządy tych firm w podejmowaniu decyzji.

W. Wojtkielewicz

Najwyższa kondygnacja stadionu będzie niedostępna dla kibiców. Pracować tu ma jedynie obsługa techniczna oraz ekipy telewizyjne filmujące mecze.

Konstrukcja najważniejsza

Sporo czasu zajęło zanim to OHL stał się liderem. W środku sezonu budowlanego musiał zebrać kilkadziesiąt osób, które zajęłyby się prowadzeniem budowy. Od czasu zaś, kiedy do Hydrobudowy wszedł syndyk, to on zatwierdzał wszelkie umowy z podwykonawcami. Stąd takie opóźnienia w montażu konstrukcji stalowej. Tymczasem jest to jeden z ważniejszych elementów budowy, bez którego nie można wykonać wielu innych prac. W tej chwili ciężar budowy stadionu spoczywa wyłącznie na firmie OHL. Syndyk zdecydował bowiem o wyjściu Hydrobudowy z konsorcjum.

Wykonawca przedstawił nowy harmonogram prac. Wynika z niego, że montaż konstrukcji powinien się zakończyć do 16 kwietnia. Z kolei prace budowlane dobiegną końca w maju.

– W czerwcu będą trwały odbiory. Mamy nadzieję, że pójdą sprawnie – mówi Adam Popławski, prezes spółki Stadion Miejski. – Ta część obiektu powinna być gotowa 1 lipca.

Na ile realny jest ten termin?

– O powodzeniu zdecyduje dostawa konstrukcji stalowej. Na razie opóźnienie w dostawie nie są duże – nie kryje Antoni Bagojło, menedżer projektu. – Prace wewnętrzne trwają, podwykonawcy są. Konstrukcję wykonuje firma hiszpańska, a jej elementy będą spawane na miejscu.

Kar nie będzie

Umowa przewiduje nałożenie kar za opóźnienia, ale tych nie będzie. – Z dokumentów, które otrzymaliśmy wynika, że problemy nie wynikły z winy wykonawcy – wyjaśnia Adam Popławski. – Opóźnienia nas nie cieszą, ale w tej chwili najważniejsze jest, by zakończyć pierwszy etap. ▲

Liczba dnia

250 000 000

zł

będzie kosztować budowa stadionu miejskiego w Białymstoku

Nasz patronat

Materiały organizatora

Cira (na zdj.), Kisiel i Szatt (live act) pojawią się dziś w Famie (ul. Legionowa 5) z okazji Independent Hip Hop Day. Odbywa się on w ramach Festiwalu Kultury Niezależnej ?UNDERGROUND/INDEPENDENT?. Organizatorem imprezy jest Białostocki Ośrodek Kultury. Trzecia już edycja IHHD upłynie pod znakiem koncertów, promujących premierowe płyty czołowych białostockich raperów: „Pismo Święte" Kisiela oraz „Plastikowy Kosmos" Ciry, wspartych gościnnym live actem Szatta. Zobaczymy też film „Coś z niczego: Sztuka rapu" samego Ice-T, czyli legendy rapu. Reżyser, a jednocześnie narrator filmu, prowadzi rozmowy z klasykami (i nie tylko) rapu. Są wśród nich m.in. Dr Dre, Eminem, Snoop Dogg, Run DMC. Mamy dla Was bilety. Piszcie dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Zaproszenie do opery

▲ **Ogrody Sztuki – Spotkania z filozofią, spotkania z poezją** to nowy cykl Opery i Filharmonii Podlaskiej. W pierwszy weekend marca zostanie zainaugurowana 1 edycja spotkań z Muzami Oplery, czyli wybitnymi współczesnymi poetami i ich twórczością. Spotkaniom towarzyszyć będą kursy mistrzowskie i warsztaty prowadzone pod kierunkiem zaproszonych twórców. W programie 1.edycji wydarzenia znajdzie się spotkanie z damą polskiej poezji, wybitną polską poetką Ewą Lipską przy udziale zaproszonych specjalnie z tej okazji, uznanych autorów z regionu i krajów sąsiadujących z Polską po wschodniej granicy. Będą to poetki białoruskie – Mira Łuksza i Katarzyna Sienkiewicz oraz poeci litewscy – Julius Keleras i Tadas Žvirinskis. Zaproszeni przez OiFP-ECS goście odczytają wybrane specjalnie na tę okazję fragmenty własnej twórczości, ale także będą rozmawiać o kondycji współczesnej poezji. Temat przewodni: czy poezja może stać się językiem ponad granicami? Więcej informacji o cyklu znajdziecie na stronie internetowej opery. **(uk)**

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO
Dziennikarza Polskiego Radia Białystok
RODZINIE i BLISKIM

składają:

Wicewojewoda Podlaski *Wojewoda Podlaski*
Wojciech Dzierzgowski *Maciej Żywno*

bial

Filipów >>

Lekarz będzie od piątku

Pacjenci z Filipowa i okolic będą mogli od piątku (1 marca) korzystać z nowego gabinetu podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Tym samym skończą się problemy mieszkańców z dostępem do lekarza. Zaczęły się na początku stycznia, gdy pracujący w miejscowym ośrodku lekarz rodzinny zmarł.

Przez kilka tygodni trwało poszukiwanie specjalisty, który zechce w Filipowie dalej poprowadzić gabinet. Udało się.

– Do podlaskiego oddziału NFZ wpłynął wniosek niepublicznego podmiotu, który został pozytywnie rozpatrzony – informuje Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Gabinet będzie się mieścił w miejscu dotychczasowej przychodni, przy ul. Wólczańskiej 4 i tak jak działający tam wcześniej, będzie realizował umowy z zakresach: świadczenia lekarza POZ, pielęgniarki POZ, położnej POZ oraz pielęgniarki szkolnej.

Gabinet będzie czynny tak jak inne tego typu punkty od poniedziałku do piątku w godzinach 8-18. Wysokość rocznego kontraktu będzie uzależniona od liczby pacjentów, których deklaracje zostaną przedstawione do NFZ.

Tym samym problemy mieszkańców Filipowa już za dwa dni znikną. Niestety, takiego szczęścia nie mają mieszkańcy Jeżewa Starego, którzy od kilku miesięcy także nie mają swojego lekarza rodzinnego. Tu z kolei ich medyk zrezygnował z pracy i przeniósł się do innej miejscowości. Do dzisiaj nie znalazł się jednak żaden inny chętny do leczenie mieszkańców na miejscu.

(luk)

Nowe auto

▲ **Straż Miejska w Supraślu dostała samochód**. Jest to opel vivaro van z 2005 roku, w pełni dostosowany do działań patrolowo-interwencyjnych.
Samochód to dar od podlaskich policjantów dla Urzędu Miejskiego w Supraślu. Tym samym supraska straż miejska ma pierwsze, własnościowe auto patrolowe w historii.

(jul)

„Czarnobyl. Last Minute", czyli sobotnia premiera w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku

A. Chomicz

Czarnobyl gościł już na deskach Teatru Dramatycznego. Wcześniej jako czytanie performatywne adaptacji „Czarnobylskiej modlitwy. Kroniki przyszłości" Svietlany Aleksijewicz, teraz jako spektakl „Czarnobyl. Last Minute" w reżyserii Agnieszki Korytkowskiej-Mazur, która jest też dyrektorką teatru.

– Czytanie performatywne było swoistym poligonem doświadczalnym dla twórców i aktorów – mówi Agnieszka Korytkowska-Mazur. – Spektakl będzie się różnił od czytania. Na scenie pojawą się nowe postacie, dodaliśmy nieistniejący dotąd wątek, trochę zmieni się scenografia i kostiumy. Spektakl to próba przyjrzenia się skutkom wybuchu z 26 kwietnia 1986 roku: w wymiarze ludzkim i politycznym. To poruszająca opowieść o dramatach ludzi dotkniętych tragedią czarnobylską, a także tych, którzy brali udział w akcji ratowniczej przy wybuchu reaktora.
Co z tego wyjdzie, zobaczymy już w sobotę o godz. 19 w Teatrze Dramatycznym (ul. Elektryczna 12).

(uk)

Region >> Doradzą podatnikom, jak wypełnić zeznanie podatkowe za 2012 r.

Fiskus wyciąga pomocną dłoń

Podlaska kampania PIT-owa ruszyła pełną parą. A z nią, bezpłatne konsultacje dla podatników.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Już w najbliższy piątek 1 marca na chętnych czekają np. pracownicy Urzędu Skarbowego w Hajnówce. Dyżur w budynku przy ul. 3 Maja 34 potrwa od godz. 15.30 do 18. Przeznaczony jest dla osób składających zeznania w formie elektronicznej. Tego samego dnia porady z zakresu rozliczeń podatkowych będą udzielane w Urzędzie Miejskim w Łapach (godz. 9-14) przy ul. Sikorskiego 24. A ponad to:

– 8 marca w Gminnym Centrum Informacji w Czarnej Białostockiej (ul. Torowa 9);

– 12 marca w Urzędzie Miejskim w Wasilkowie (ul. Białostocka 7);

– 14 marca w Urzędzie Miejskim w Supraślu (ul. Piłsudskiego 58).

Wszystkie wymienione dyżury odbywać się będą w godz. 9-14.

Na podatników czekają też inne udogodnienia. Należy do nich tzw. dzień otwarty w urzędach skarbowych woj. podlaskiego w sobotę 16 marca (godz. 9-13) oraz wydłużone godziny pracy 29 i 30 kwietnia. Podatnicy będą mogli pobrać aktualne formularze podatkowe i złożyć swój PIT. Ale przede wszystkim uzyskać bezpośrednią pomoc ze strony pracowników urzędów skarbowych w rozliczeniu się z podatku dochodowego za 2012 rok.

Osoby swobodnie poruszające się w sieci, niezbędne informacje znajdą w internecie. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, uruchomiona została strona www.szybkipit.pl.

– Ta kompendium wiedzy na temat składania i rozliczania podatku dochodowego od osób fizycznych. Są na niej kalkulatory, formularze podatkowe, broszury informacyjne i wszystkie niezbędne informacje, które mają pomóc podatnikom w rozliczaniu – zachęca Radosław Hancewicz z Izby Skarbowej w Białymstoku.

Dodatkowo na stronie przygotowywana jest aplikacja umożliwiająca zadawanie pytań i otrzymywanie na nie odpowiedzi od ekspertów Krajowej Informacji Podatkowej. Na stronie zamieszczone są też filmy oraz spoty radiowe promujące kampanię.

Na złożenie rozliczenia podatku dochodowego PIT za 2012 r., mamy do 30 kwietnia. Nie warto jednak czekać do ostatniej chwili. Robiąc to już dziś, unikamy kolejek w urzędach skarbowych pod koniec akcji składania zeznań. Szybciej otrzymamy też zwrot nadpłaconego podatku, zaś na ewentualną dopłatę i tak mamy czas do końca kwietnia.

Szybkim i wygodnym sposobem rozliczenia się z podatku jest złożenie e-deklaracji przez internet. Więcej informacji na www.edeklaracje.gov.pl. ▲

Region >> Naukowcy zbadają, co jedzą i gdzie bytują o różnych porach roku

Cztery łosie zostały zaobrączkowane

S. Iwanicki

W ostatnich dniach naukowcy w asyście gospodarzy terenu – leśników, założyli obroże telemetryczne czterem łosiom bytującym na terenie Nadleśnictwa Knyszyn

Kolejna akcja obrożowania łosi odbyła się w Nadleśnictwie Knyszyn. Wszystko to w ramach projektu realizowanego przez naukowców z Uniwersytetu w Białymstoku i Instytutu Biologii Ssaków w Białowieży.

Badania łosi prowadzone są na terenie dwóch nadleśnictw RDLP w Białymstoku: Nadleśnictwa Rajgród i Nadleśnictwa Knyszyn. Na badania telemetryczne na terenie Lasów Państwowych udało się uzyskać pozwolenie Ministra Środowiska.

– Naukowcom udało się założyć obroże trzem klępom i jednemu bykowi – informuje Maria Nowicka-Szpakowicz z RDLP w Białymstoku. – Dzięki nadajnikom specjaliści będą mogli sprawdzić miejsca bytowania i żerowania tych dużych zwierząt, kierunki migracji sezonowych. Dodatkowo częścią projektu są obserwacje lotnicze.

Realizatorzy projektu mają nadzieję uzyskać także odpowiedź na pytanie, jak ograniczać szkody wyrządzane zimą przez łosie w uprawach leśnych.

(luk)

Nasz patronat

Anna Pilecka

Białostocki Ośrodek Kultury i Anna Pilecka zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi świata". Tym razem czeka nas „Alaska – podróż na koniec świata". To wszystko już we wtorek, 5 marca o godz. 18 w białostockiej Fabie (ul. Legionowa 5). Wstęp kosztuje 2 zł. Bilety dostępne są w kasie kina Forum od pon. do pt. w godz. 8-19. Anna Pilecka mieszka w Białymstoku, wychowała się w Bokinach nad Narwią. Jej największą pasją są podróże.

(uk)

Region >> Ustawa blokuje rozwój miast

Nie wolno nic robić!

Ustawa uzdrowiskowa blokuje rozwój miast – alarmują władze Augustowa i Supraśla.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Zapisy tego dokumentu nie pozwalają na powstawanie nowych zakładów, nawet usługowych. A to z kolei powoduje, że nie tworzą się miejsca pracy.

Miasta uzdrowiskowe podzielone są na trzy strefy. Działalność sanatoryjną można prowadzić tylko w A. Mimo to, w pozostałych, czyli B i C, także występuje szereg zakazów. Zgodnie z zapisami uzdrowiskowej ustawy, która weszła w życie wiosną 2011 roku w strefie C np. nie mogą powstawać żadne zakłady przemysłowe.

– Nie chodzi o prowadzenie działalności uciążliwej dla środowiska – przypomina Kazimierz Kożuchowski, burmistrz Augustowa. – Ale z ustawowej definicji zakładu wynika, że nie mogą powstawać tam nawet nowe lokale usługowe. To spowoduje, że ludzie nie będą mieli z czego żyć. Z turystyki i usług uzdrowiskowych na pewno się nie utrzymają.

W środę, z inicjatywy Kożuchowskiego, w augustowskim ratuszu odbyło się spotkanie z lokalnymi parlamentarzystami, których władze obu miast prosili o pomoc.

– Jesteśmy pod ścianą – mówią augustowscy radni. – Musieliśmy odmówić inwestorowi, który chciał budować na obrzeżach miasta biogazownię. Są też inni przedsiębiorcy zainteresowani różnego rodzaju działalnością, ale odchodzą z kwitkiem. Mieszkańcy uważają, że w takiej sytuacji lepiej będzie zrezygnować ze statusu uzdrowiska.

Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla, apelował do decydentów, aby w tej sprawie mówili jednym głosem. Zauważył, że jeśli do Sejmu trafią dwa, czy trzy projekty, zamiast jednego, to problem nie zostanie załatwiony.

– Tymczasem mieszkańcom potrzebne jest i czyste środowisko, i miejsca, w których mogliby leczyć swoje nadszarpnięte zdrowie – argumentował burmistrz Radosław Dobrowolski.

Opinia

> Bożena Kamińska
poseł PO

Zadeklarowałam samorządowcom pomoc w tej sprawie. Chcę zorganizować spotkanie z wiceministrem zdrowia Sławomirem Neumannem, by sprecyzować, które zapisy ustawy należy skorygować. Mam nadzieję, że uda się to zrobić tzw. szybką ścieżką legislacyjną.

Nie licz na nic, licz na radnego

Fot. A. Chomicz

Okazuje się, że napis na płachcie powieszonej na elewacji starej elektrowni (budynek należy do Galerii Arsenał) przy ul. Elektrycznej w Białymstoku może wywołać kontrowersje. Rafał Rudnicki, przewodniczący radnych PiS w białostockiej radzie miejskiej, wystąpił do władz Białegostoku z pytaniem o znaczenie napisu. Wyborca, który poprosił go o interwencję twierdzi bowiem, że billboard może mieć związek z akcją ateistów „Nie kłamię, nie kradnę, nie wierzę". Tymczasem napis jest dziełem sztuki, które nie ma nic wspólnego z żadną akcją. Stworzyła go artystka Elżbieta Jabłońska. – Radny powinien najpierw sam sprawdzić wszystkie szczegóły, a dopiero później słać pismo do prezydenta – mówi prof. Małgorzata Kowalska z Instytutu Socjologii UwB. Radny nie ma sobie nic do zarzucenia. – Jeśli ktoś prosi, by w jego imieniu złożyć interpelację, to robię to. Taka jest moja rola, jako radnego – mówi. (art)

Woj. podlaskie >> NFZ szuka lekarzy do pracy w oddziale

Zarobki ich nie zachęcają

Kilku lekarzy od zaraz zatrudni podlaski oddział NFZ. Najbardziej potrzebni są balneolodzy, którzy weryfikują skierowania do sanatorium. Chętnych jednak nie ma.

– Mamy duże niedobory kadrowe, szczególnie jeśli chodzi o dział kontraktowania świadczeń oraz kontroli – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Tam absolwenci studiów medycznych są niezbędni. Szukamy też lekarza balneologa, który zajmowałby się oceną skierowań na leczenie uzdrowiskowe. W tej chwili zatrudniamy dwie emerytowane lekarki.

Te dwie lekarki kwalifikują do wyjazdu do sanatorium tysiące mieszkańców woj. podlaskiego rocznie. Niestety, o balneologa w regionie bardzo trudno.

Jak wynika z danych Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku, obecnie w woj. podlaskim jest ich czterech. Szkoli się w tym zakresie jedna osoba. Ale nie tylko lekarze tej specjalności nie chcą pracować w urzędzie.

– Regularnie ogłaszamy nabory dla lekarzy, ale odzew zazwyczaj jest niewielki, albo oczekiwania płacowe zbyt wysokie – przyznaje Adam Dębski. – Dla przykładu niedawno mieliśmy kandydata bez doświadczenia, który oczekiwał na początek 8 tysięcy złotych. Zarobki, na jakie mogą liczyć lekarze w NFZ są zróżnicowane i zależą przede wszystkim od kwalifikacji i doświadczenia kandydata. Są wyższe od średniej krajowej. Ale pracujący u nas lekarze nie mogą jednocześnie pracować w podmiocie, który ma umowę z NFZ.

W podlaskim NFZ pracuje 18 lekarzy, spośród 160 pracowników. Średnia płaca w oddziale w grudniu 2012 r. wynosiła 4.058 zł brutto. Tymczasem, jak wynika z raportu Ministerstwa Zdrowia, który powstał w oparciu o ankietę rozesłaną do dyrektorów szpitali, średnie zarobki lekarza specjalisty na etacie wynoszą z dodatkami 5 tysięcy złotych brutto. Według OZZL, średnie wynagrodzenie lekarza kontraktowego wynosi 8,5 tys. zł brutto.

(luk)

reklama

JUBILEUSZOWA WYSTAWA I KONGRES SAMORZĄDU

500 lat Województwa Podlaskiego

25-26 kwietnia 2013
Białystok
Rynek Kościuszki

Organizatorzy:
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
Publikator

Więcej informacji i zgłoszenia:
www.500latpodlaskiego.pl

Zmarł red. Wiesław Szymański

Byliśmy radiowym duetem – wspomina Dorota Sokołowska. – Dobrze czuliśmy się razem. Poza anteną również byliśmy przyjaciółmi. Wiesiek wiele mnie nauczył.

Wiesław Szymański, bo o nim mowa, zmarł w nocy z wtorku na środę, po kilkumiesięcznej chorobie. Miał 56 lat.

Głos Wiesława Szymańskiego z pewnością znają wszyscy słuchacze Polskiego Radia Białystok. Pracował w nim od 33 lat. Prowadził m.in. bardzo popularną Strefę Dobrej Muzyki. Miał słabość do bluesa. Przez 25 lat na radiowej antenie był też gospodarzem Poczty Literackiej, za jej pośrednictwem pomagał młodym ludziom zgłębić tajniki pisania. Znał się na tym bardzo dobrze. Był znanym poetą. Wydał kilkadziesiąt tomików wierszy. W 1996 r. za swą twórczość otrzymał Nagrodę Prezydenta Białegostoku.

Fot. Polskie Radio Białystok

Wiesław Szymański zmarł w wieku 56 lat.

– Pisał też dzienniki – dodaje Sokołowska. – Myślał również o twórczości filmowej.

Ostatnią jego książką były „Skrawki". Przedstawił w niej zapis codziennych wydarzeń z przełomu wieków, opisał zmieniające się podejście do podlaskiego, przygranicznego życia.

Jednak przede wszystkim był kojarzony z radiem.

– Miał wielki szacunek do mikrofonu – opowiada Dorota Sokołowska. – Zawsze rozpoczynając audycję mówił „przy mikrofonie Wiesław Szymański", jakby siedział przy najbliższym przyjacielu.

Jego śmierć była szokiem dla wszystkich. – Gdy się o tym dowiedziałam, nie wiedziałam, co zrobić – mówi Sokołowska. – Chciałam napisać krótką informację o tym, że zmarł. Było to niby łatwe, ale jednocześnie bardzo trudne. Nie wiedziałam jak w kilku zdaniach opisać tak ciekawą postać.

Koledzy, gdy się dowiedzieli o jego chorobie, zorganizowali koncert charytatywny, aby zebrać pieniądze na leczenie. Niestety, teraz muszą go odwołać. Osoby, które kupiły bilety-cegiełki mogą odebrać pieniądze w siedzibie Radia Białystok.

Warszawa >> Prezydencki pomysł na politykę prorodzinną

Więcej dzieci – większa ulga

Zwiększenie kwoty dochodów wolnej od podatku w zależności od liczby dzieci w rodzinie zaproponował prezydent Bronisław Komorowski.

PAP/Jacek Turczyk

Przed debatą w Pałacu Prezydenckim Bronisław Komorowski spotkał się z dziećmi

Prezydent, który uczestniczył wczoraj w debacie „Polak mały w przedszkolu i żłobku. Dostępność opieki – jakość edukacji" w Pałacu Prezydenckim, zaproponował odejście od obecnego systemu podatkowych ulg rodzinnych na rzecz nowych rozwiązań.

– Obszar podatkowy warty jest oceny, przejrzenia, jako obszar potencjalnie najważniejszy z punktu widzenia skutecznego stymulowania sytuacji, by młodzi Polacy (...) chcieli mieć to pierwsze i drugie dziecko przynajmniej – mówił. – Prosiłem o to, by – na zasadzie szukania rozwiązania, które można byłoby bezpiecznie zaproponować państwu polskiemu, także siłom politycznym – zespół ekspertów w Kancelarii Prezydenta zbudował koncepcję nowej ulgi podatkowej, polegającej na zwiększaniu kwoty dochodów wolnej od podatku w zależności od liczby dzieci w rodzinie – poinformował prezydent.

Jak dodał, powinno być to „związane przede wszystkim z pierwszym i drugim dzieckiem". Ocenił, że takie zmiany przyczynią się także m.in. do aktywizacji zawodowej matek.

Komorowski zastrzegł jednak, że wymaga to spokojnych konsultacji z rządem i ministrem finansów.

– Ale wydaje mi się, że sam kierunek jest warty dzisiaj budowania akceptacji dla niego pod warunkiem, że będzie realistyczny – podkreślił.

Obecnie na każde dziecko z tytułu ulgi prorodzinnej można odliczyć 92,67 zł miesięcznie, wysokość ulgi nie zależy od sytuacji majątkowej rodziny. Do dochodów uzyskanych w 2013 r. zastosowane zostaną nowe przepisy, ograniczające ulgę na pierwsze dziecko. Z odliczenia nie będą mogły skorzystać rodziny z jednym dzieckiem, które uzyskują dochody ponad 9,3 tys. zł miesięcznie, czyli 112 tys. zł rocznie. Jeżeli ich dochody będą mniejsze, to od podatku można będzie odliczyć 92,67 zł miesięcznie.

Komorowski wyraził zadowolenie, że mówienie o sprawach rodziny „jest coraz modniejsze". Podkreślił, że polityka rodzinna powinna stać się priorytetem państwa polskiego. **(PAP)**

Polacy życzliwi dla związków

Związki partnerskie – jakie prawa?

Czy osoby pozostające w stałym związku **niebędące małżeństwem** powinny mieć prawo do:

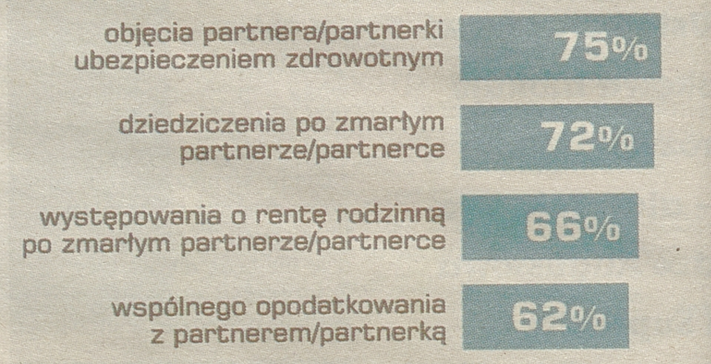

Źródło: CBOS — Infografika PAP

85 proc. Polaków jest za legalizacją związków partnerskich kobiety i mężczyzny; za związkami osób tej samej płci opowiada się jedna trzecia badanych, a trzy piąte (60 proc.) są jej przeciwne – wynika z opublikowanego wczoraj sondażu. CBOS spytał respondentów o związki partnerskie po tym, jak Sejm odrzucił trzy projekty w tej sprawie. Poparcie dla legalizacji heteroseksualnych związków partnerskich nie zmieniło się od 2011 r., kiedy projekt ustawy o związkach partnerskich złożył w Sejmie poprzedniej kadencji SLD, natomiast o 8 pkt proc. wzrosła aprobata dla formalnych związków par tej samej płci.

12 proc. uczestników sondażu podziela opinię, że homoseksualizm jest czymś normalnym. Większość, bo 83 proc. badanych, uważa go za odstępstwo od normy, przy czym 57 proc. ogółu badanych jest zdania, że homoseksualizm należy tolerować, a 26 proc. – że tolerować go nie wolno. **(PAP)**

promocja

Ostrołęka/Białystok >> Miasto winne

Zapłaci za „zabawę"

Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyznał wczoraj 70 tys. zł z odsetkami zadośćuczynienia od miasta Ostrołęka nastolatce, dotkliwie pobitej przez kolegów w czasie „zabawy" na śniegu. Do zdarzenia doszło na terenie szkoły, sąd uznał odpowiedzialność samorządu.

Sąd apelacyjny utrzymał tym samym orzeczenie Sądu Okręgowego w Ostrołęce i oddalił apelację obu stron. Pełnomocnik poszkodowanej nastolatki chciał dwa razy wyższego zadośćuczynienia, pełnomocnik samorządu – oddalenia powództwa lub uchylenia wyroku i zwrotu sprawy do ponownego rozpoznania ostrołęckiemu sądowi. Wyrok jest prawomocny.

Do zdarzenia doszło w lutym 2009 r. Uczennice, które wychodziły ze szkoły, zostały obrzucane śnieżkami przez uczniów, potem chłopcy przewrócili je na ziemię i nacierali śniegiem. Jedna z dziewcząt chciała pomóc zaatakowanej koleżance, gdy została popchnięta i upadła. Chłopcy obsypywali ją śniegiem i kopali. Prosiła, by przestali, zasłaniała głowę. Straciła przytomność. Gdy ocknęła się, nikogo już nie było. Zdołała wrócić do domu, ale płakała i krzyczała z bólu. Okazało się, że miała m.in. pękniętą śledzionę, odmę płucną, rozerwaną przeponę z przesunięciem śledziony i żołądka do klatki piersiowej, pęknięcie lewego jajnika.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził dziewczynie od miasta 70 tys. zł zadośćuczynienia. Ocenił, że zdarzenie miało miejsce w godzinach lekcyjnych na terenie gimnazjum. Miasto nie wykazało zaś, by szkoła była właściwie nadzorowana i że uczennica doznała obrażeń w okolicznościach innych niż przez nią przedstawione. Sąd zwrócił też uwagę, że obrażenia zagrażały życiu, a dziewczyna doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie może biegać, uprawiać sportu, jak czyniła to wcześniej, szybko się męczy. **(PAP)**

Warszawa >>

Przestępstwa nie było

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga odmówiła śledztwa z zawiadomienia sędziego Igora Tulei co do możliwych fałszywych zeznań pięciorga świadków w procesie kardiochirurga dr. Mirosława G.

Jak powiedział wczoraj wiceszef prokuratury Mariusz Piłat, podstawą takiej decyzji jest „brak znamion przestępstwa".

– Prokurator nie doszukał się umyślności w działaniach świadków, a ten czyn można popełnić tylko umyślnie – dodał. Decyzja jest prawomocna.

Chodziło m.in. o słowa jednej z przesłuchiwanych kobiet, że na łapówkę dla lekarza rodzina musiała zaciągnąć kredyt w banku. Tymczasem sąd ściągnął dokumentację bankową, z której wynika, że kredyt był brany kilka miesięcy po rzekomym wręczeniu łapówki kardiochirurgowi.

Tuleya powiedział, że rozważy zażalenie na decyzję. **(PAP)**

Krótko

▲ **Kwidzyn.** Tylko jedna osoba z 90 poszkodowanych w Warmińskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego przebywała wczoraj w szpitalu na obserwacji. Pozostałe zostały już wypisane do domu. W nocy z poniedziałku na wtorek 90 pracowników trafiło do szpitali z powodu zatrucia czadem. Doszło do niego z powodu trzech spalinowych wózków widłowych wykorzystywanych w hali. Zakłady nie wznowiły wczoraj produkcji.

▲ **Śląskie.** Proces 21-letniej Karoliny Z., która jesienią ub.r. w Kozach, prowadząc samochód pod wpływem amfetaminy, śmiertelnie potrąciła dwóch chłopców, rozpoczął się wczoraj przed bielskim sądem rejonowym. Kobiecie grozi kara do 12 lat więzienia. Wczoraj nie przyznała się do winy. Podczas śledztwa zeznawała, że nie widziała wchodzących na przejście dzieci, gdyż oślepiło ją słońce; powiedziała też, że zażyła amfetaminę, „gdyż nie pije kawy".

▲ **Stargard Szczeciński.** W wyniku wczorajszego wybuchu gazu w budynku przy ul. Grodzkiej zginęła jedna z mieszkanek bloku. Służby ewakuowały 40 pozostałych mieszkańców. **(PAP)**

Watykan >> Przyszłość Benedykta XVI po abdykacji

Od dziś ukryty dla świata

Watykan przygotowuje się do sytuacji, jakiej nie było w nowożytnej historii Kościoła: obecności emerytowanego papieża i jego następcy, który wkrótce zostanie wybrany.

To ogromne wyzwanie, które wymagało znalezienia – w ciągu kilkunastu dni od zapowiedzi ustąpienia – rozwiązania kwestii prawnych, a także formalnych i praktycznych, niekiedy o czysto symbolicznym znaczeniu. Nie zawsze odpowiedzi znajdowano w kodeksach i księgach historii Kościoła. Wiele z kwestii wymagało wręcz przyjęcia nowych zasad z powodu braku precedensu, gdyż te sprzed 600 lat, gdy doszło do poprzedniej abdykacji papieża, uważane są za niewystarczające lub nieodpowiednie.

Od maja emerytowany papież, po dwóch miesiącach pobytu w Castel Gandolfo, będzie mieszkał za Spiżową Bramą. Konieczne więc było wypracowanie znanego z polityki modelu kohabitacji.

– To absolutnie nie będzie żaden kłopot. Nie będzie dwóch papieży, tylko jeden – następca Benedykta XVI. Ten, kto zna Ojca Świętego, może przysiąc, że nie będzie żadnych problemów z kohabitacją – zapewnił papieski wikariusz dla diecezji rzymskiej, kardynał Agostino Vallini.

Najszybciej znaleziono odpowiedź na pytanie, jak po abdykacji będzie nazywał się obecny papież. Zachowa imię Benedykt XVI, bo nie może z niego zrezygnować.

– To jego imię jako papieża, niósł je dla Kościoła i świata przez osiem lat – wyjaśnił rzecznik Watykanu ks. Federico Lombardi.

Następnie ogłoszono, że po abdykacji Benedykt XVI będzie miał tytuł: emerytowany papież – pierwszy taki w historii. Ostateczna decyzja w tej sprawie należała do samego papieża, do którego nadal będzie można zwracać się: „Wasza Świątobliwość". Benedykt XVI będzie nosił prostą białą sutannę, zrezygnuje zaś z czerwonych papieskich butów.

Nie wiadomo, co stanie się z Pierścieniem Rybaka, symbolem godności następcy św. Piotra. Pewne jest tylko to, że emerytowany papież przestanie go nosić. Podejmowane są próby ocalenia pierścienia przed wymaganym przepisami zniszczeniem.

Najważniejszą deklarację na temat swej przyszłości Benedykt XVI złożył trzy dni po zapowiedzi abdykacji, mówiąc, że pozostanie „ukryty dla świata" i będzie spędzać czas na modlitwie, a zatem – w odosobnieniu.

To może oznaczać, że nie będzie pokazywać się i wypowiadać publicznie, nie będzie brać udziału w uroczystościach kościelnych i nie pokaże się nigdy razem ze swym następcą. Wszyscy zadają sobie pytanie, czy jeszcze kiedyś zobaczą Benedykta XVI po ostatnim akcie publicznym, jakim będzie pozdrowienie wiernych z balkonu pałacu w Castel Gandolfo dziś, o godz. 17.30.

Po dwóch miesiącach spędzonych pod Rzymem w letniej rezydencji papieży, Benedykt XVI zamieszka w dawnym klasztorze klauzurowym na terenie Ogrodów Watykańskich. Najpierw do Castel Gandolfo, a potem do nowego domu za Spiżową Bramą przeniesie się razem z Benedyktem XVI jego osobisty sekretarz abp Georg Gaenswein. Na służbie pozostaną świeckie kobiety, prowadzące papieski dom w Pałacu Apostolskim.

Po 7 latach, 10 miesiącach i 9 dniach pontyfikatu prawie 86-letni papież jest bardzo zmęczony i ma coraz mniej sił. Potrzebuje życia w ciszy, spokoju i z dala od telewizyjnych kamer. Właśnie takie życie kardynał Ratzinger wyobrażał sobie jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, myśląc wówczas o czekającej go emeryturze. **(PAP)**

Litwa >> Walka o język polski w szkołach

Serią skarg w ministerstwo

Polacy na Litwie wstąpili na drogę prawną w obronie oświaty polskiej na Litwie. Do sądów administracyjnych zgłoszono już cztery skargi dotyczące aktów wykonawczych do ustawy o oświacie. Ma być ich więcej.

– Samą ustawę jest trudno zaskarżyć. Mogą to zrobić tylko posłowie, zwracając się do Sądu Konstytucyjnego. Natomiast decyzje ministerstwa, czyli akty wykonawcze, może zaskarżyć każdy – powiedział wczoraj Grzegorz Sakson, przewodniczący Związku Prawników Polaków Litwy.

Do sądów występują rodzice, którzy nie zgadzają się z tym, by – zgodnie z nową redakcją ustawy o oświacie – w szkołach z polskim językiem nauczania niektóre przedmioty były wykładane po litewsku, a także na ujednolicenie egzaminu maturalnego z jęz. litewskiego w szkołach mniejszości narodowych i w litewskich.

Uzasadnienie wszystkich zgłoszonych spraw jest takie samo: ustawa o oświacie jest sprzeczna z konstytucją i z traktatem polsko-litewskim, które gwarantują nauczanie w języku ojczystym.

Możliwe, że latem, po maturze, podczas której po raz pierwszy będzie obowiązywać ujednolicony egzamin z jęz. litewskiego, niektórzy zaskarżą też oceny egzaminów.

– W wyniku decyzji o ujednoliceniu egzaminu maturalnego z litewskiego, nasi tegoroczni maturzyści mieli tylko dwa lata na przerobienie programu, który obowiązuje w szkołach litewskich od pierwszej klasy (przez 4 lata) – dodał Sakson. **(PAP)**

Krótko

▲ **Szwajcaria.** Trzy osoby zginęły, a siedem zostało rannych, w tym kilka ciężko, w strzelaninie, do której doszło wczoraj w należących do firmy Kronospan zakładach przemysłu drzewnego w Menznau k. Lucerny. Wśród zabitych jest także napastnik – pracownik zakładów, w których planowano zwolnienia. W Szwajcarii nie ma oficjalnego rejestru broni; według szacunków ma do niej dostęp co trzeci z 8 mln mieszkańców. Każdy obywatel powyżej 18. roku życia może ubiegać się o zezwolenie na zakup do trzech sztuk broni.

▲ **Japonia.** 114-letnia Japonka Misao Okawa została oficjalnie uznana wczoraj za najstarszą kobietę świata. W przyszłym tygodniu będzie świętować 115. urodziny (urodziła się 5 marca 1898 r.). W Japonii żyje najwięcej na świecie stulatków – ponad 51 tys. Tam też mieszka 115-letni Jiroemon Kimura, uznawany za najstarszego człowieka na świecie. **(PAP)**

reklama

Korzystając z Dobrej Pożyczki
Ty także pomagasz dzieciom!

DOLNOŚLĄSKIE:
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607
KUJAWSKO-POMORSKIE:
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392
LUBELSKIE:
LUBLIN 81 5284508
LUBLIN II 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720
ŁÓDZKIE:
ŁÓDŹ 42 6319370
MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW I 12 4261081
KRAKÓW II 12 4331035
TARNÓW 14 6277175
MAZOWIECKIE:
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340
OPOLSKIE:
OPOLE 77 4022005
PODKARPACKIE:
RZESZÓW 17 8621320
PODLASKIE:
BIAŁYSTOK 85 6537060
POMORSKIE:
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305
ŚLĄSKIE:
BIELSKO BIAŁA 33 8164346
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060
ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE 41 3434711
WARMIŃSKO-MAZURSKIE:
OLSZTYN 89 5321060
WIELKOPOLSKIE:
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE:
SZCZECIN 91 4335807

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora.
Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

Pożyczka dla firm
• na spłatę wszystkich zadłużeń
• także tych przeterminowanych

Na dowolny cel
• zakup domu, mieszkania
• remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
• minimum formalności
• również na spłatę kredytów i leasingów

(z tel. komórkowych) Infolinie: 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160
www.dobrapozyczka.com.pl

Nauka dla biznesu >> Politechnika Białostocka otwiera nowy kierunek

Zielone światło dla dobrej energii

Trzy wydziały uczelni skupią się na dostarczeniu firmom bezpłatnie wiedzy z zakresu odnawialnych źródeł energii. Żeby oszczędzić środowisko i pieniądze.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Fot. W. Wojtkielewicz

Mariusz Żukowski jako jeden z pierwszych założył elektrownię wodną na Supraśli. Jej moc to 40 kW.

Jak i gdzie postawić elektrownię wiatrową? Jak zmniejszyć emisję zanieczyszczeń? Jak uniknąć negatywnych skutków procesu wytwarzania energii z wody czy biomasy? Jak uprawiać rośliny energetyczne, aby mieć, jak najwyższy plon i nie zniszczyć środowiska przyrodniczego? To tylko niektóre z zagadnień, które będzie można zgłębić podczas rocznych studiów, do których otwarcia przygotowuje się właśnie Politechnika Białostocka.

Będą to międzywydziałowe studia podyplomowe dla przedsiębiorców i ich pracowników. Obejmą one wiedzę z zakresu zastosowania technologii przyjaznych środowisku i odnawialnych źródeł energii oraz zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwie.

Na to przedsięwzięcie uczelnia ubiega się o dofinansowanie z funduszy europejskich, dostępnych w ramach konkursu ogłoszonego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości „Zielone światło! – wsparcie rozwiązań proekologicznych".

Studia koordynowane będą przez trzy wydziały PB: mechaniczny, elektryczny oraz budownictwa i inżynierii środowiska.

– Zaprosiliśmy mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, pracodawców i pracowników do zgłaszania swojego zainteresowania tymi studiami. Dostaliśmy już kilka listów intencyjnych z firm w tej sprawie i cały czas czekamy na kolejne – zachęca dr hab. Grażyna Łaska, prorektor ds. studenckich i dydaktyki PB. I wyjaśnia, że uczelnia do końca lutego złoży wniosek do PARP. – Firmy w listach intencyjnych określają, ilu swoich pracowników chciałyby widzieć na tych studiach.

Kiedy politechnika dostanie już dofinansowanie, zwróci się do firm (w pierwszej kolejności tych, które się zgłosiły lub zgłoszą) i poprosi o określenie ich potrzeb. Przedsiębiorca delegujący swoich pracowników, bądź uczestniczący w studiach, będzie miał możliwość określenia rodzaju pomocy, jakiej konkretnie potrzebuje do prowadzenia Zielonej Firmy. Jeżeli przedsiębiorcy i ich pracownicy nie mają w ogóle świadomości ekologicznej, mogą potrzebować wiedzy – jak prowadzić przedsiębiorstwo i żeby np. ograniczyć emisję zanieczyszczeń. Podpowiemy, jakie przyjazne technologie można zastosować.

– W tym projekcie jest bowiem istotne jeszcze to, że firma nie tylko korzysta z wiedzy, jaką jej dostarczymy – podkreśla profesor Lech Dzienis, rektor politechniki. – Ona musi także zadeklarować, że razem z nami przygotuje projekt konkretnego proekologicznego rozwiązania, które będzie przydatne do zastosowania w danym zakładzie. My mamy pomóc, żeby przedsiębiorstwo stało się przyjazne środowisku. Nasza wiedza daje mu to zielone światło, które jest w tytule konkursu. Ale samo wdrożenie należy już do firmy.

– Przedsiębiorca może skorzystać wtedy choćby z dofinansowania w kolejnym konkursie o dotacje z funduszy europejskich – dodaje profesor Dzienis.

Naukowcy podkreślają, że projekty, które mogą powstać w wyniku tej współpracy z biznesem mogą dotyczyć zarówno rozwiązań czyniących firmę bardziej przyjazną środowisku, jak i inwestycji pozwalających firmie na produkcję energii z OZE na własne potrzeby (oszczędności) lub na sprzedaż (uzyskanie dodatkowego źródła dochodów).

– Nie da się ukryć, że na razie bardziej realne jest znalezienie źródeł oszczędności niż zysku – nie ukrywa rektor. – Bo nie ma ani umożliwiających to przepisów, ani sprawnych przesyłów.

Uczelnia tworząc listę słuchaczy będzie musiała uwzględnić m.in. parytet płci, dodatkowe punkty będą przyznawane za osoby w wieku 50+ czy osoby niepełnosprawne. ▲

Ranking >>

Zgłoś się do Innowacji

Do końca tygodnia (do 1 marca włącznie) podlaskie firmy mogą jeszcze zgłosić się do rankingu „Innowacje 2012". To już 6. edycja konkursu na najnowocześniejsze przedsiębiorstwa naszego województwa.

By wziąć udział w tym prestiżowym konkursie, wystarczy wypełnić ankietę zgłoszeniową. Jest ona dostępna na stronie internetowej www.podlaskie.strefabiznesu.pl w zakładce Innowacje 2012 (znajdują się tam: wersja do wydrukowania i przysłania pocztą czy faksem i wersja on-line – w tym przypadku dokument trafia do organizatora).

Finał konkursu odbędzie się 26 marca w Białymstoku. Organizatorami rankingu są: „Kurier Poranny" oraz RFSNT NOT w Białymstoku. **(ww)**

Krótko

▲ **Urośnie strefa specjalna w Grajewie** Radni jednogłośnie podjętą wczoraj uchwałą zezwolili na objęcie kolejnych działek strefą ekonomiczną. W rezultacie grajewska podstrefa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej ma się powiększyć o 10 ha. – Złożenie wniosku w tej sprawie w ministerstwie możliwe jest jeszcze w pierwszym półroczu tego roku – ocenia Robert Żyliński, prezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. – Zapewne będzie to wniosek nie tylko Grajewa, ale też Hajnówki i Narewki. Bardzo ważny we wszystkich tych przypadkach będzie stopień przygotowania przez samorządy gruntów pod inwestycje. **(peż)**

Prawo >> Kopie dokumentów kasowych należy przechowywać do czasu przedawnienia zobowiązań

Nie masz kasy? Musisz zawiesić sprzedaż!

Wiele kolejnych firm będzie musiało od 1 marca mieć zainstalowane kasy fiskalne. Wystarczy, że w zeszłym roku miały ponad 20 tys. zł obrotu. Zmniejszono bowiem limit obrotu zwalniający z obowiązku ewidencjonowania w kasie fiskalnej. Szacuje się, że nowy obowiązek dotyczy kilkudziesięciu tysięcy firm.

Od stycznia tego roku zwolnienie z obowiązku ewidencjonowania sprzedaży za pomocą kasy fiskalnej przysługuje przedsiębiorcom, u których kwota obrotu w poprzednim roku nie przekroczyła 20 tys. zł. Do końca ubiegłego roku obrót uprawniający do zachowania zwolnienia na następny rok wynosił 40 tys. zł w przypadku przedsiębiorców kontynuujących działalność oraz 20 tys. zł dla tych, którzy w 2012 r. otworzyli firmę. W przypadku firm o dłuższej historii limit obrotu zmuszający do zakupu kasy został więc obniżony o połowę. Co ważne, w przypadku start-upów, choć kwota limitu pozostała ta sama, to konieczność zakupu kasy może się pojawić już przy niższych obrotach. Począwszy od tego roku wprowadzona została zasada, że limit oblicza się proporcjonalnie do okresu prowadzenia firmy. Czyli np., jeśli przedsiębiorca prowadzi działalność tylko pół roku, to limit wynosi 10 tys. zł. Wyjątek przewidziano jednak dla firm utworzonych w 2012 r. – dla nich limit wynosi 20 tys. zł bez względu na czas prowadzenia działalności.

1 667 zł miesięcznego obrotu

– Co prawda do celów ustalenia limitów uwzględnia się tylko sprzedaż dokonywaną na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych, jednak próg uprawniający do zwolnienia został ustawiony bardzo nisko – zauważa Katarzyna Rola-Stężycka z firmy Tax Care. – Co istotne, 20 tys. zł to limit, który należy wziąć pod uwagę ustalając prawo do zwolnienia w obecnym roku. Chociaż w zeszłym roku do zachowania zwolnienia uprawniał limit 40 tys. zł, to ustalając prawo do jego zachowania w 2013 r. należy wziąć pod uwagę 20 tys. zł. Oznacza to, że zakupu kasy fiskalnej i ewidencjonowania przy jej użyciu sprzedaży będą musieli dokonać wszyscy przedsiębiorcy, których średniomiesięczne obroty w zeszłym roku wyniosły około 1 667 zł.

Nauka jazdy bez zwolnienia

Obecnie pilnować kwoty obrotów i limitu uprawniającego do zwolnienia z obowiązku ewidencjonowania sprzedaży za pomocą kas fiskalnych muszą także osoby świadczące usługi w zakresie szkół jazdy (wcześniej taki rodzaj działalności korzystał ze zwolnienia, jeżeli w poprzednim roku podatkowym udział obrotów z tytułu tej sprzedaży w obrotach ogółem przedsiębiorcy był wyższy niż 80 proc.).

Inne zwolnienia utrzymane

Problemów związanych z zakupem kasy fiskalnej unikną natomiast przedsiębiorcy, którzy dotychczas korzystali ze zwolnienia z racji dokonywania czynności wymienionych w załączniku do rozporządzenia. Są wśród nich m.in. świadczenia usług na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych, o ile łącznie zostaną spełnione następujące warunki:

– każde świadczenie usługi dokonane przez przedsiębiorcę jest dokumentowane fakturą, w której zawarte są dane identyfikujące odbiorcę;

– liczba świadczonych takich usług w poprzednim roku nie przekroczyła 50, przy czym liczba ich odbiorców w tym okresie była mniejsza niż 20.

Brak kasy, brak sprzedaży

Przekroczenie limitu nie oznacza co prawda, że od następnego dnia trzeba mieć już kasę fiskalną. Na zakup oraz zgłoszenie przewidziane zostały dwa miesiące. Zwolnienie traci bowiem moc po upływie dwóch miesięcy następujących po miesiącu, w którym podatnik przekroczył limit 20 tys. zł. Natomiast przedsiębiorcy, którzy utracili zwolnienie od tego roku, a nie przestali spełniać warunków do zwolnienia z kas fiskalnych do końca ubiegłego roku (czyli ich obrót w 2012 r. zmieścił się w kwocie 40 tys. zł, ale był wyższy niż 20 tys. zł) tracą prawo do zwolnienia 1 marca. Oznacza to, że tego dnia powinni rozpocząć ewidencję sprzedaży przy użyciu kasy.

Niestety na rynku brakuje kas fiskalnych. W niektórych punktach można jeszcze kupić droższy model (w cenie ok. 2 tys. zł) jednak i te są już na wyczerpaniu. Tańsze modele (w cenie ok. 900 zł) są już praktycznie niedostępne.

Tak duże zainteresowanie tańszymi modelami wiąże się z konstrukcją tzw. ulgi na zakup kasy fiskalnej. Przedsiębiorca może bowiem ubiegać się o zwrot 90 proc. wydatków poniesionych na zakup kasy fiskalnej, nie więcej jednak niż 700 zł. Ministerstwo Finansów na etapie projektowania nowych rozwiązań szacowało, że w związku ze zmianami obowiązek rozpoczęcia ewidencjonowania z użyciem kasy może dotyczyć nawet ponad 150 tys. osób (albo około 70 tys. – trudności z dokładnym określeniem wynikały z braku informacji, ile firm prowadzi sprzedaż na rzecz osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej oraz ile kas będzie potrzebował każdy z przedsiębiorców, który utraci prawo do zwolnienia).

Uwaga na kary

Jeżeli z przyczyn niezależnych od przedsiębiorcy nie może być prowadzona ewidencja obrotu i kwot podatku przy zastosowaniu kasy, wtedy teoretycznie podatnik jest zobowiązany ewidencjonować sprzedaż przy zastosowaniu rezerwowej kasy rejestrującej. Zatem nie ma innej możliwości, jak konieczność zakupu. W przypadku, gdy ewidencjonowanie przy zastosowaniu rezerwowej kasy rejestrującej jest niemożliwe, ustawa wprost zakazuje dokonywania sprzedaży

Jeżeli przedsiębiorca, który powinien dokonywać rejestracji z użyciem kasy fiskalnej naruszy ten obowiązek, musi się liczyć z konsekwencjami.

Za nieterminowe rozpoczęcie ewidencjonowania grozi:

– utrata prawa do ulgi,

– utrata 30 proc. podatku naliczonego od zakupów związanych ze sprzedażą ewidencjonowaną na kasie rejestrującej – do czasu rozpoczęcia ewidencjonowania,

– sankcje karno-skarbowe.

opr. (d)

Zapraszamy do udziału w akcji „Czytam, bo lubię"

Jest ona elementem naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". Jej celem jest nie tylko zachęcenie uczniów do czytania książek, pogłębiania wiedzy i rozwijania zainteresowań. Zależy nam również, by zaczęli się dzielić swoimi refleksjami na temat przeczytanych tytułów. Nasza akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Codziennie przysyłacie nam swoje recenzje. Dziś publikujemy kolejne. Wybór najciekawszych był trudny. Wszystkie prace świadczą bowiem o tym, że ich autorzy rzeczywiście lubią czytać.
W najbliższym czasie będziemy publikować kolejne recenzje. Najciekawsze – na łamach wydań papierowych, a wszystkie w naszych internetowych serwisach www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Zachęcamy do aktywności wszystkich uczniów. Każdy, kto przyśle recenzję, otrzyma od nas upominek. Swoje prace przesyłajcie na adres: wiem@mediaregionalne.pl. **(jsz)**

UCZNIOWIE POLECAJĄ

Dziś prezentujemy kolejne recenzje książek nadesłane przez młodych Czytelników. Autorami są uczniowie szkół z całego województwa podlaskiego.

Krzysztof Rutkowski, Zespół Szkół Bud.-Geod. w Białymstoku

Stephen King „Ręka mistrza"

Gdy ktoś przeczytał dużo powieści Stephena Kinga, czytając „Rękę mistrza", zorientuje się, że coś podobnego już czytał. Książka zadziwiająco podobna do innych pozycji, np. „Bezsenności". W każdej z tych dwóch książek bohater zmaga się z różnymi trudnościami, typu tytułowa bezsenność czy, tak jak w „Ręce mistrza", z trudnościami psychicznymi, czy bólami po stracie ręki. Mimo wszystko, pozycja ta jest, według mnie, jedną z najlepszych książek Kinga.

Głównym bohaterem „Ręki mistrza" jest Edgar Freemantle, właściciel firmy budowlanej, na której zarobił miliony. Jednak pewnego dnia ulega on wypadkowi w miejscu pracy. Traci rękę, sprawność w biodrze, a także sprawność psychiczną. Jest nękany niekontrolowanymi napadami szału, w których atakuje swoją żonę nożem, na szczęście plastikowym. Częściowo traci pamięć i musi sobie pomagać tzw. myśleniem pobocznym, żeby przypomnieć sobie nazwy przedmiotów i imiona osób. Przez to rozwodzi się z żoną, która się go obawia. Za radą swego psychologa wyjeżdża na wyspę Duma Key na wybrzeżu Florydy, należącą do sędziwej staruszki Elizabeth Eastleke. Tam rozpoczyna swoją kurację malując obrazy i powoli odzyskuje sprawność w strzaskanym biodrze, równowagę psychiczną oraz pamięć.

W książce znajdują się odgrzewane motywy z innych książek, tylko zmienia się bohater, jego historia oraz powody walki z samym sobą. To jest pierwszy minus. Drugim jest to, że mniej więcej po 2/3 tekstu tempo akcji nagle spada, książka zaczyna się robić nudna, coraz ciężej jest przebrnąć przez te ponad 600 stron. Jednak są też plusy. To wątki, które zanikają tylko po to, aby pojawić się parę rozdziałów później, powodując, że chce się czytać dalej i dowiedzieć, jak to się skończy. Kolejną zaletą książki jest nastrój – momentami mroczny, niepokojący, a czasem zabawny. Mimo podobieństwa do innych powieści tego autora, dialogi nie są nudne i nie powtarzają się.

Według mnie, „Ręka mistrza" jest jedną z najlepszych powieści grozy, a zarazem rewelacyjną powieścią psychologiczną. Osobiście książkę polecam, jest jedną z lepszych tego autora, ale nie przebije „Bastionu". Jeśli któryś z fanów Kinga będzie chciał powieść przeczytać, znajdzie ją w bibliotece naszej szkoły. ▲

Magda Florczuk, Gimnazjum z DNJB w Hajnówce

Martyna Jacewicz „Lekcja życia"

Książka przedstawia problemy dwóch nastolatek (kuzynek), które pojawiają się w codziennym życiu. Dziewczyny nienawidziły siebie nawzajem. Ewa mieszkała w dużym mieście, a Ula na wsi. Dziewczyny w związku z problemami rodzinnymi przez jakiś czas musiały zamieszkać razem w domu Ewy. Bohaterki uczęszczały do jednej klasy i spowodowały tam duże zamieszanie. Pojawiły się konflikty koleżeńskie, narosły problemy obyczajowe. Wypadek samochodowy Uli uświadamia dziewczynom co tak naprawdę w życiu jest ważne, a co jest błahostką. Polecam tę książkę zarówno czytelnikom gimnazjum i liceum. Książka jest pouczająca, porusza np. problemy narkomanii wśród młodzieży. Fabuła szybko wciąga czytelnika, jest wartka i ciekawa. ▲

Emilia Samojłowicz, SP nr 21 w Białymstoku

Joanna Olech „Dynastia Miziołków"

Występuje w niej pięciu członków jednej rodziny. Wszyscy noszą zabawne przezwiska: Miziołek, Mały Potwór, Kaszydło, Mamiszon i Papiszon. Książka została napisana w formie pamiętnika. Każda historia opisana jest pod konkretną datą. Głównym bohaterem jest chłopiec – Miziołek, który opowiada o swojej rodzinie. Opowiadając o feriach i wakacjach, Miziołek stosuje formę listu.

Wszystkie historie opisywane są z humorem. Ogólnie książka jest bardzo ciekawa i zabawna. ▲

Mateusz Roszkowski, X LO w Białymstoku

Franz Kafka „Proces"

Nie ma co ukrywać, porywam się z motyką na słońce. O „Procesie" Franza Kafki powiedziane zostało wiele, i równie wiele jest domysłów na temat rzeczy jeszcze niewyjaśnionych. Absurd i groteska, chociaż inaczej wykorzystane niż, dajmy na to u Witkacego czy Gombrowicza, tworzą w utworze charakterystyczny, zapadający w pamięć i dość osobliwy klimat świata przedstawionego. Dobra recenzja powinna zachęcić lub zniechęcić do książki bez zdradzania treści, „Proces" jest utworem bardzo trudnym, gdyż bez ujawnienia choć części fabuły nie da się dobrze przedstawić swojego punktu widzenia, a dobra książka zawsze obroni się sama.

Świat przedstawiony – to moim zdaniem najlepsza i zarazem najgorsza część książki. Ponura jest tak bardzo, że zmusza do zastanowienia się nad sobą, ba, mnie zmusiła do przelania swoich refleksji na papier.

Mroczny klimat, osaczenie, a w końcu finał procesu sprawiły, że w pierwszej chwili poczułem się źle. Książka przytłoczyła mnie psychicznie i odebrała radość życia. Wtedy dopiero, w jakimś niewielkim stopniu poczułem to, co mógł czuć główny bohater utworu – Józef K.

Świat, w którym prawie każda kobieta jest prostytutką, współpracującą, kolaborującą i wchodzącą w kontakty intymne z jego pracownikami i oskarżonymi, zdecydowanie nie jest to terra repromissionis. Świat pełen femme fatale nie jest stworzony dla mnie. W „Lalce" Prusa Izabela Łęcka – pierwsza przedstawicielka „kobiet fatalnych" przynajmniej stara się utrzymać pozory przyzwoitości, w „Procesie" płeć piękna jest lubieżna i swawolna z wyboru.

Swoją drogą, rozumiem konwencje oniryzmu, groteski występujące w książce, ale żeby tak bezczelnie w dniu urodzin i niewesołego aresztowania, pozbawiać Józefa śniadania?! Oj Franc, rozumiem, że miało to ukazać absurdalność sytuacji, ale to zagranie wobec swojego protagonisty było bardzo niewdzięczne.

Jako powieść parabola jest pisana językiem prostym i dobitnym (momentami, aż zanadto). Chociaż szczerze mówiąc, jeśli chodzi o przypowieści to zdecydowanie wolę te biblijne, niż „procesową" parabolę kary boskiej, systemu i aparatu bezpieczeństwa systemu totalitarnego.

Mocną stroną książki jest wcześniej przytoczona łatwość odbioru, oraz klimat pełen mroku, niedopowiedzeń i tajemnic niczym w „Imieniu Róży" Umberto Eco.

Książka niesie również inną uniwersalną wartość – wskazuje, że człowiek nie jest „samotną wyspą". W momencie, w którym bohater decyduję się zrezygnować z pomocy innych i sam prowadzić swój proces, przegrywa go i płaci za to wyrokiem. To idealne odzwierciedlenie największego problemu XXI wieku. Człowiek mieszka w wielkim skupisku ludzi, a jednak wciąż jest samotny.

Reasumując: książka ma bardzo przygnębiający i osaczający czytelnika klimat, pełen kobiet lekkich obyczajów, kłamstwa, łapówek, samotności i bezbronności. Pokazuje walkę człowieka z losem w miejscu, gdzie nie ma prawa bytu miłość platoniczna i wzniosła. W jej świecie nie ma ludzi dobrych, wszyscy mają jakiś „odcień szarości", z drugiej strony utwór wypełniony metaforami, uniwersalnymi przesłaniami i ważnymi pytaniami. Czy świat jest zły, czy ludzie? Czy bierność wobec zła sprawia, że stajemy się źli? Czy jest jeszcze czas, by móc coś naprawić ? „Proces" nie poda gotowych odpowiedzi, zmusi każdego do udzielenia subiektywnej odpowiedzi. Czy warto? Zdecydowanie tak, bo dzisiaj już tak wspaniałych książek nie ma zbyt wiele. ▲

Wojciech Olszewski, SP nr 21 w Białymstoku

Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn"

Moja ulubiona książka to „Dzieci z Bullerbyn". Jest ona niezwykle ciekawa. Występują w niej następujący bohaterowie: Lasse, Bosse, Lisa, Olle, Britta, Anna. W książce opisane zostały różne interesujące wydarzenia. Dzieci chodziły do szkoły we wsi o nazwie Wielka Wieś. Było w niej tak mało dzieci, że chociaż były one w różnym wieku, chodziły do jednej klasy. Codziennie spotykały je bardzo emocjonujące przygody.

Najbardziej spodobała mi się jedna z nich, kiedy pewnego dnia wracając ze szkoły, dzieci wpadły na pomysł, aby wejść na pole pełne wody, które należało do szewca Grzecznego (szewc nie był wcale grzeczny). Wchodząc na wysepkę udawały, że są na płynącym statku. Lasse był jego kapitanem. Ale kiedy chciały wracać „na ląd", najtrudniejsze okazało się zejście z wysepki. Kiedy szewc zauważył dzieci, wpadł w złość. Wybiegł z domu i bardzo głośno na nie krzyczał. W końcu jednak pomógł im wyjść na „suchy ląd". Kiedy dzieci były bezpieczne, zły szewc poszedł do domu. Lasse zorientował się, że na wysepce zostawił buty i musiał po nie wracać. Tym razem również nie obeszło się bez pomocy szewca. Na szczęście ta przygoda skończyła się szczęśliwie. ▲

KAMPANIA SPOŁECZNA
ORGANIZATORZY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI:

Kabaret GRZEGORZ HALAMA

Oklasky

7 marca 2013
godz. 19.30
Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Do nabycia:
Biuro Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
Cena biletu: 60 zł

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00
www.poranny.pl

Żule i Bandziory

Fot. www.halama.pl

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok miejski portal informacyjny
biletynakabarety.pl
biletyna.pl

Gdzie możesz szukać pomocy medycznej, gdy Twój lekarz rodzinny nie pracuje

SŁUŻBA ZDROWIA (cz.IV) Kiedy powinniśmy dzwonić po karetkę? Czym jest nocna opieka zdrowotna, a czym świąteczna i jak skorzystać z ich usług? W jakich sytuacjach pomogą nam w szpitalnym oddziale ratunkowym? Wyjaśniamy to!

Zacznijmy od podstawowej opieki zdrowotnej (tzw. POZ). W praktyce to nasz lekarz rodzinny, pielęgniarka, położna.

ZAPAMIĘTAJ

Świadczenia w ramach POZ udzielane są w dni powszechne, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00- 18.00.

Gdzie jednak się zgłosić, gdy potrzebujemy pomocy medycznej w święta, weekendy czy w dni powszechne, ale po godzinie 18.00?

NOCĄ I W ŚWIĘTA

Takim przedłużeniem podstawowej opieki zdrowotnej jest nocna i świąteczna opieka zdrowotna.

1. Korzystamy z niej - co ważne, bezpłatnie i bez skierowania - w przypadku:

- nagłego zachorowania;
- nagłego pogorszenia stanu zdrowia - gdy nie ma objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia lub istotny uszczerbek zdrowia, a zastosowane środki domowe lub leki dostępne bez recepty nie przyniosły spodziewanej poprawy;
- gdy obawiamy się, że oczekiwanie na otwarcie przychodni może znacząco niekorzystnie wpłynąć na nasz stan zdrowia.

2. Informację o tym, kto świadczy usługi w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej znajdziemy na stronie internetowej oddziału NFZ. Powinna być także wywieszona w widocznym miejscu w przychodni naszego lekarza rodzinnego.

ZAPAMIĘTAJ

W ramach tej opieki pacjentom przysługują również zabiegi pielęgniarskie, na przykład zastrzyki, jeśli zlecił je dyżurujący lekarz, oraz te wynikające z ciągłości leczenia. Pielęgniarka wykona je w gabinecie zabiegowym albo w naszym domu.

3. Poradnia nocnej i świątecznej opieki lekarskiej ma obowiązek wydać pacjentowi zwolnienie lekarskie - ale tylko wtedy, gdy zaistnieje taka potrzeba.

4. W ramach nocnej i świątecznej opieki lekarskiej nie uzyskamy:

- wizyty kontrolnej w związku z wcześniej rozpoczętym leczeniem;
- recepty na stosowane stale leki w związku ze schorzeniem przewlekłym;
- rutynowego zaświadczenia o stanie zdrowia;
- skierowania do specjalisty.

SOR

Pod tym skrótem kryje się szpitalny oddział ratunkowy. Bardzo często zdarza się, że pacjenci zamiast skorzystać z pomocy placówki realizującej świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, udają się właśnie bezpośrednio na SOR. Pamiętajmy jednak, że ten oddział został stworzony po to, by udzielać pomocy osobom znajdującym się w stanie nagłego zagrożenia zdrowia i życia. To tam trafiają ofiary wypadków, chorzy z urazami czy z zatruciami. Dlatego ze świadczeń SOR nie należy korzystać w celu uzyskania:

- recepty na stosowane przewlekle leki;
- porad lekarskich, konsultacji specjalistycznych i badań dodatkowych - poza niezbędnymi w danym momencie;
- zwolnienia lekarskiego, wniosku do ZUS, skierowania do sanatorium oraz innych zaświadczeń i druków medycznych niezwiązanych z aktualnym zachorowaniem.

WAŻNE

Szpitalny oddział ratunkowy nie zastępuje lekarza rodzinnego ani specjalisty. Jest przeznaczony dla pacjentów wymagających pomocy w stanie nagłym.

Dosyć powszechnie stosowaną przez szpitale praktyką jest wyznaczanie tak zwanych ostrych dyżurów. Oznacza to, że danego dnia pomoc w nagłej sytuacji pacjent uzyska tylko w jednej lecznicy spośród kilku funkcjonujących w mieście. W praktyce dochodzi więc do następujących sytuacji: ktoś łamie rękę i udaje się do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego. Personel informuje go, że tego dnia dyżur pełni inna placówka i to do niej odsyła cierpiącego. Ten musi dotrzeć do kolejnej lecznicy na własną rękę. Takie działanie jest niezgodne z kontraktem, który szefowie lecznic podpisują z Narodowym Funduszem Zdrowia! Bo w tej umowie pojęcie ostrego dyżuru w ogóle nie istnieje. Szpitale zobowiązane są do pełnienia całodobowej opieki. I dlatego nie wolno im odsyłać chorego do placówki, która ma akurat dyżur.

Pacjent nie ma możliwości wyboru placówki, do której jest transportowany przez pogotowie. Przekazywany jest do najbliższego, pod względem czasu dotarcia, szpitalnego oddziału ratunkowego lub do lecznicy wskazanej przez dyspozytora medycznego czy też lekarza koordynatora ratownictwa medycznego. Fot. DiGiTouch

POGOTOWIE RATUNKOWE

Karetkę wzywamy wyłącznie w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w stanach nagłych, które mogą prowadzić do istotnego uszczerbku zdrowia - naszego lub innej osoby.

Kiedy możemy jednak mówić o takim nagłym stanie? Na pewno w sytuacjach, gdy dochodzi do:

- utraty przytomności, zaburzenia świadomości;
- drgawek;
- nagłego, ostrego bólu w klatce piersiowej czy zaburzenia rytmu serca;
- nasilonej duszności;
- nagłego ostrego bólu brzucha;
- uporczywych wymiotów;
- gwałtownie postępującego porodu;
- ostrych i nasilonych reakcji uczuleniowych (wysypka, duszność), które są efektem zażycia leku, ukąszenia, użądlenia przez jadowite zwierzęta;
- zatrucia lekami, środkami chemicznymi czy gazami;
- rozległego oparzenia;
- udaru cieplnego, wyziębienia organizmu;
- porażenia prądem, podtopienia lub utonięcia;
- agresji spowodowanej chorobą psychiczną;
- dokonania próby samobójczej;
- upadku z dużej wysokości;
- rozległej rany będącej efektem urazu;
- urazu kończyn dolnych, który uniemożliwi samodzielne poruszanie się.

WAŻNE

Na pogotowie dzwonimy: z telefonu stacjonarnego na numer 999, a z telefonu komórkowego na 999 lub 112.

JAK ROZMAWIAĆ, ŻEBY POMÓC

Wyszkolony dyspozytor pogotowia, który odbierze telefon, zada nam kilka pytań, na które powinniśmy szybko odpowiadać. To ważne informacje, bo dzięki nim będzie wiedział, gdzie wysłać karetkę, z jaką obsadą i do kogo. Będzie więc pytał:

- co się stało - odpowiedzią będzie na przykład informacja, że zderzyły się samochody, ktoś zemdlał, upadł z wysokości, nagle zasłabł, ma duszności;
- gdzie - trzeba podać adres, koniecznie z miastem, bo gdy dzwonimy z komórki, możemy zostać połączeni z pogotowiem w innej miejscowości albo mocno oddalonej. Jeśli jesteśmy w terenie, warto podać punkt orientacyjny, na przykład kościół, aby pogotowie łatwiej dojechało;
- ilu jest poszkodowanych;
- jaki jest ich stan - czy oddychają, czy puls jest wyczuwalny, czy reagują na dotyk, ból, ruszają się itp.;
- co do tej pory zrobiliśmy - czy udzieliliśmy pomocy i jakiej;
- jak się nazywamy - chodzi o nasze dane oraz numer telefonu, z którego dzwonimy.

WAŻNE

Przyjęte wezwanie powinno zostać potwierdzone przez dyspozytora. Nigdy nie rozłączajmy się jako pierwsi. To on kończy rozmowę.

CO DALEJ

1. W zależności od sytuacji w pogotowiu oraz zgłaszanego problemu możemy spodziewać się przyjazdu karetki z zespołem:

- podstawowym - z ratownikami lub pielęgniarkami;
- specjalistycznym - w jego składzie dodatkowo jeździ lekarz.

2. Personel medyczny udzieli pomocy na miejscu albo w razie potrzeby przewiezie do szpitala.

ZAPAMIĘTAJ

Po karetkę dzwonimy tylko wtedy, gdy zagrożone jest bezpośrednio czyjeś życie lub jego stan zdrowia nagle bardzo się pogorszył. W innym przypadku korzystamy z pomocy lekarza rodzinnego, a w weekendy, święta i po godzinie 18.00 - z tzw. nocnej i świątecznej opieki medycznej.

(oprac. kb, mp)

Konsultacja merytoryczna: Lubuski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:

Jak zlecić ogłoszenie? GAZETA WSPÓŁCZESNA

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

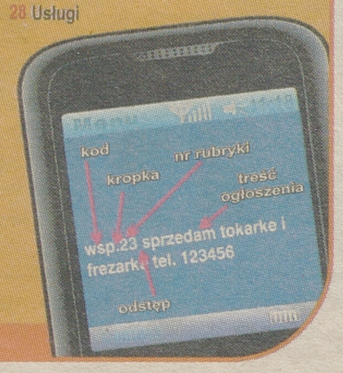

media regionalne

Media Regionalne to nowoczesna organizacja medialna należąca do struktury Mecom Europe, z oddziałami biznesowymi w: Danii, Holandii oraz Europie Środkowej i Wschodniej. W Polsce jesteśmy obecni na 10 rynkach lokalnych. Więcej informacji na stronie: *www.mediaregionalne.pl*

Poszukuje dynamicznych osób zdecydowanych podjąć pracę w charakterze

specjalistów ds. produktu

Miejsce pracy: Białystok
Nr ref.: BSD/02/2013

Do głównych zadań specjalistów należeć będzie:
- odpowiedzialność za realizację planu w nowoczesnym produkcie reklamy,
- budowanie i utrzymanie relacji z klientami oraz pozyskiwanie nowych kontrahentów i ofert,
- sporządzanie raportów sprzedażowych.

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia co najmniej średniego,
- umiejętności obsługi pakietu MS Office oraz wykorzystania Internetu,
- zorientowania na cel, kreatywności,
- entuzjazmu, dynamiki,
- umiejętności negocjacyjnych, komunikacyjnych,
- dbałości o klienta,
- poszukiwania i podejmowania nowych inicjatyw,
- doświadczenie w sprzedaży mile widziane,
- dużej dyspozycyjności i umiejętności planowania pracy.

Oferujemy:
- elastyczne formy zatrudnienia
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- poznanie nowoczesnych technik sprzedaży
- możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznym sektorze rynku (e-commerce)

Osoby zainteresowane oraz spełniające powyższe wymagania prosimy o przesłanie dokumentów (cv+ list motywacyjny) wyłącznie drogą elektroniczną na adres e-mail ***praca@mediaregionalne.pl*** w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia. W temacie ogłoszenia prosimy podać identyfikator o treści: BSD/02/2013

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz.U.2002 r. Nr 101 poz. 926, ze zm.)".

MĘŻCZYZN do pracy fizycznej przy zwierzętach, ok. Suwałk,, tel. 607-918-579.
MIĘDZYNARODOWA firma poszukuje pracownika na stanowisko „Handlowiec". CV wraz listem motywacyjnym proszę przesyłać na adres iowservice@iow.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

****
BYDŁO każdej kondycji. Całe Podlasie, 502-738-739.

**********BYDŁO każde do rzeźni. Całe Podlasie. 513-149-841.**

*******BYDŁO** w każdej kondycji, maciory - 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
**SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW- 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 513-868-957.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SKUP ZBÓŻ ŁUBINU I BOBIKU SPRZEDAŻ ZBÓŻ I SŁOMY SZYBKA PŁATNOŚĆ ANDRZEJ BRZOZOWSKI PARCEWO 517 484 404, 85 730 07 57

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.
SKUPUJEMY bydło! słabej kondycji, także inne zwierzęta, najwyższe ceny, wyrejestrowane - faktury VAT. 534-578-970, 691-602-920.

SPRZEDAM

CIĄGNIK ROLNICZY T25 A2, ZAREJESTROWANY, UBEZPIECZONY KOM. 608 859 077.
PRASA beluląca Claas Roland 46, 501-304-798.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SIEWNIK do kukurydzy mechaniczny, 508-393-384.
TRAK taśmowy. 889-953-400.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
ZREMBKĘ, 603-128-033.

SPRZEDAM

TANI opał, tel. 502-053-502.

INNE

ZŁOMU skup i wywóz 600053544.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
PRZEWÓZ osób krajowy i międzynarodowy Polska-Londyn- Polska, 509-979-499, UK44/758-544-29-44, www.transportwyspa.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT uprawniony-projekty. 606-205-923.
DA.CRESTO Firma budowlana Dariusz Bartnicki www.dacresto.pltel. 600-198-698.
GLAZURA, terakota, malowanie, szpachlowanie, regipsy, pow. suwalski, 696-952-006.
PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.
POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
POSADZKI agregatem 510453001.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY kompleksowo, tel. 603-424-784.
REMONTY wykończenia solidnie. 516-738-434.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cementowe. 664-823-107.
TYNKI, poddasza, remonty, tel. 664-198-801.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

MEBLE

MEBLE na wymiar, tanio, szybko, silidnie. Meble merbau. 606-956-273.
RENOWACJA mebli drewnianych, tel. 511-215-713.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- wysokie rabaty, profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

INNE

A DLA FIRM SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT POLSKA S.A. - 600 400 295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 504-997-742.
A-Z Ginekolog. Tanio 502-865-184.
GINEKOLOG pomoc 797-543-535.

PSYCHIATRA

**CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.

693 705 805
ZŁOMOWANIE **AUT**
Odbieramy własnym transportem Wysokie ceny
A2040713w01a

AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130.
KUPIĘ auta osobowe, dostawcze - do remontu lub uszkodzone. 507-173-626.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31.

BIZNES

NOWOŚĆ! Kredyty do 40 tys zł na oświadczenie, łatwa konsolidacja do 300 tys. zł. Kontakt z doradcą, tel.781-861-880.

KREDYTY/POŻYCZKI

*** POŻYCZKA bez BIK do 10 000 zł, spłaty miesięczne, 508 493 102, 508 493 107.**

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
POTRZEBUJESZ szybko gotówki? Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).
POŻABANKOWA 725-577-668.

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKA 30-stka. 600-700-304, 85/733-37-25.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE MIESZKANIE 3590 ZŁ/M2! 4 POKOJE, 84M2 - STAN DEWELOPERSKI - UL.KUJAWSKA. GARAŻ W CENIE 20000 ZŁ. TEL. 695-308-983.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
FABRYCZNA 37m2 Ip 139tys UNIKAT 533554442.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
PUŁASKIEGO 2pok cegła 179 tys. UNIKAT 533554442.
RZYMOWSKIEGO śliczne 2pok 215tys UNIKAT 519160606.
SIEDLISKO w Studzinkach 4000 m2, strumyk, 514186136.
STROMA 60m2, 187tys UNIKAT 519160606.
SUWAŁKI, Moniuszki, 58 mkw., 3-pokojowe, I p., z garażem, do zamieszkania, 602-371-918.
TOWAROWA 39m2 IIp 155tys UNIKAT 533554442.
WARYŃSKIEGO 37m2 Ip 149tys UNIKAT 533554442.
3 pok., Kozłowa, 48 m2, 0/IVp., 157.000 Amicus 85 7436-336.
3590 zł/m2! atrakcyjne mieszkanie 84 mkw,, 4 pokoje, stan deweloperski, ul. Kujawska, garaż tel. 695-308-983.

WYNAJMĘ

MODLIŃSKA 2-poziomowe, nowe, nieumeblowane, 1400zł brutto +opłaty, miejsce garażowe w cenie. 604-12-67-67.
WYDZIERŻAWIĘ lokal handlowo-usługowy, 200 m2, świeżo po remoncie, przy głównej drodze w Surażu (najlepiej pod sieciówkę), 509-441-556.
2-POK, 36 m2, Nowe Miasto, 515374429.

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWNIKA apteki na terenie Białej Podlaskiej. Tel. 81 528 09 44, e-mail: biuro@udeskulap.pl

Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy naszą Koleżankę
Ś.P.
lek. med. MARIĘ SIROCKĄ
Kierownika Oddziału w Suwałkach

Za wcześnie przyszło się nam pożegnać...
Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE i BLISKIM

składają:
Dyrekcja i Pracownicy
Regionalnego Centrum
Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa
w Białymstoku i Oddziałów Terenowych

Z głębokim żalem żegnamy
zmarłą w dniu 27 lutego 2013 r.
naszą koleżankę lekarkę
MARIĘ SIROCKĄ
Wyrazy współczucia
RODZINIE
składają:
koleżanki i koledzy lekarze
z Delegatury Suwalskiej OIL w Białymstoku

„... śmierć zawsze przychodzi nagle, ale przegrywa z człowiekiem, w którego sercu pozostaje na zawsze drugi człowiek..."
Z powodu śmierci
WIESŁAWA SZYMAŃSKIEGO
wieloletniego dziennikarza Radia Białystok S.A.
wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE i NAJBLIŻSZYM
składają
Zarząd, Rada Nadzorcza, Rada Programowa
i Pracownicy Polskiego Radia - Regionalnej Rozgłośni
w Białymstoku „Radio Białystok" S.A.

KONDOLENCJE

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

ARR S.A. w Łomży

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Wiedza i praktyka – klucz do sukcesu w biznesie"

współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

„To nie ludzie przybywają tam, gdzie są miejsca pracy, lecz firmy powstają tam, gdzie są utalentowani ludzie". Ten cytat z Richarda Floridy, amerykańskiego ekonomisty, naukowca i nauczyciela akademickiego, padł podczas konferencji zamykającej projekt „Wiedza i praktyka – klucz do sukcesu w biznesie", który od 1 marca 2011 r. do 28 lutego 2013 r. realizowała Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Łomży.

Słowa Floridy nie były przypadkowe, projekt miał bowiem na celu wspieranie innowacyjnej gospodarki w regionie, a ta wymaga od ludzi nie tylko wysokich kwalifikacji, ale też przedsiębiorczości oraz współpracy środowisk akademickich i biznesowych. Stąd w projekcie położono nacisk zarówno na finansowe wsparcie badań w strategicznych dla rozwoju dziedzinach nauki, jak też na szkolenia z przedsiębiorczości akademickiej i współpracę studentów z przedsiębiorcami.

I tak dziesięciu doktorantów z uczelni z terenu województwa podlaskiego, prowadzących badania w dziedzinie nauk ścisłych, przyrodniczych, socjologii, ekonomii oraz medycyny otrzymało granty na realizację prac doktorskich. Granty te, w wysokości 3 900 PLN miesięcznie, wypłacane były przez okres 14 miesięcy. Beneficjenci projektu mogli je przeznaczyć na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania, aparatury i urządzeń niezbędnych do prowadzenia badań, ale również na uczestnictwo w konferencjach i sympozjach czy też na wyjazdy związane z tematyką badań.

W projekcie uczestniczyło również 20 studentów zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego. Skorzystali oni z cyklu szkoleń dotyczących różnych aspektów przedsiębiorczości akademickiej: finansowania innowacyjnych projektów, marketingu, zarządzania wiedzą, finansów w firmie itp. Każdy uczestnik miał również zapewnione indywidualne doradztwo ekspertów, natomiast w ramach transferu wiedzy ze środowiska akademickiego do biznesu musiał nawiązać współpracę z przedsiębiorcą i kontynuować ją przez sześć miesięcy. Celem tej kooperacji miało być wdrożenie w wybranych firmach co najmniej jednej innowacji zgodnej z potrzebami rynku regionalnego oraz spójnej z Regionalną Strategią Innowacji Województwa Podlaskiego. W ten sposób podlascy studenci zapoznali się nie tylko z teorią przedsiębiorczości – zdobyli oni cenne i bardzo pożądane na rynku doświadczenie, a więc klucz do sukcesu w biznesie. Tym samym przełamali jedną z barier, które często powstrzymują absolwentów przed podjęciem ryzyka, jakim jest prowadzenie działalności gospodarczej. Jest to tym bardziej istotne, że dostęp do szkoleń i wykładów z zakresu przedsiębiorczości jest na polskich uczelniach wciąż zbyt ograniczony.

Projekt pt. „Wiedza i praktyka – klucz do sukcesu w biznesie" realizowany był w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytetu VIII. Regionalne kadry gospodarki Działania 8.2. Transfer wiedzy Poddziałania 8.2.1 Wsparcie dla współpracy sfery nauki i przedsiębiorstw. Projekt był współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Biuro projektu:
Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Łomży
ul. M.C. Skłodowskiej 1, 18-400 Łomża
Tel/fax: 86 473 53 60
www.podlaskie.org.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06
e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93,
748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43-
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65
lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,
tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus
Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03 682 33 77
- Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07
- TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3
lok. 5, tel. 29 642 80 34
- Tygodnik Ostrołęcki
(wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 Globtour

www.wspolczesna.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
tel. 85-748-96-02, 03

OGŁOSZENIE

RADA IZBY NOTARIALNEJ W BIAŁYMSTOKU INFORMUJE,
iż 1 marca otwarta zostanie w Suwałkach - kancelaria notarialna notariusza Wojciecha Urbanowicza.
Znajduje się ona przy ulicy Noniewicza 65

Czynna będzie w poniedziałki w godzinach od 8 do 18,
a od wtorku do piątku w godzinach od 8 do 16.
Telefony kancelarii: 87 566-34-16, 608-702-195.
E-mail: notariuszsuwalki@gmail.com

R26913W04a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Podlaskiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku działając na podstawie art. 110w §7 ustawy z dnia 17.06.1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz.U. z 2012 r., poz. 1015, z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że
w dniu **05 kwietnia 2013 r. o godz. 10.00** w budynku Podlaskiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej nieużytek, położonej w Augustowie przy ulicy Wypoczynkowej, numer działki 377/1, o powierzchni 0,3583 h, dla której Sąd Rejonowy w Augustowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SU1A/00023547/9,
o wartości szacunkowej 569 500,00 zł.
Cena wywołania wynosi 75% wartości szacunkowej i stanowi kwotę **427 125,00 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wadium w wysokości jednej dziesiątej ceny oszacowania tj. 56 950,00 zł.,

Wadium należy wpłacić na rachunek Podlaskiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku w NBP O/O Białystok nr 09 1010 1049 0042 5513 9120 0000 z dopiskiem „wadium-egzekucja z nieruchomości" lub w postaci czeku potwierdzonego przez Bank, wystawionego na Naczelnika Podlaskiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku, czek lub potwierdzenie wpłaty wadium składa się w dniu licytacji osobie prowadzącej licytację w godzinach od 8.00 do 09.00 (pokój 109).

Sprawę prowadzi Pan Konrad Wasilewski. Bliższych informacji udziela się pod numerami tel. 85 878 87 39 lub 85 878 87 40.

S2621513w01a

ZAWSZE NAJŚWIEŻSZE OGŁOSZENIA

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – Najlepsza inwestycja

TERRA Szkolenia i Doradztwo Przemysław Omieczyński zaprasza do udziału w projekcie:

„WŁASNA FIRMA SPIN OFF/ SPIN OUT – KLUCZEM DO SUKCESU"

CELEM PROJEKTU JEST PRZYGOTOWANIE UCZESTNIKÓW DO ZAŁOŻENIA I PROWADZENIA WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ TYPU SPIN OFF/OUT.

W ramach projektu oferujemy **BEZPŁATNE:**

- Doradztwo indywidualne w zakresie pomocy w wyborze formy prowadzenia działalności gospodarczej, kreowania postaw przedsiębiorczych, nawiązywania kontaktów biznesowych
- Szkolenie " Zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej typu spin off/out"
- Szkolenie „Perfekcyjny biznes plan"

Zapewniamy:
- wykfalifikowaną kadrę
- materiały szkoleniowe
- poczęstunek podczas szkoleń
- zaświadczenie o ukończeniu szkolenia
- zwrot kosztów dojazdu

Projekt skierowany jest do doktorantów, bezrobotnych absolwentów uczelni oraz studentów zamieszkałych i/lub studiujących na terenie woj. podlaskiego.

Szczegółowe informacje: **www.wlasna-firma.com.pl**
e-mail: **biuro@wlasna-firma.com.pl** · tel.: **502 496 127**
Biuro Projektu: ul. Ks. I. Wierobieja 2, 17-200 Hajnówka

TERRA

WŁASNA FIRMA
SPIN OFF/ SPIN OUT
KLUCZEM DO SUKCESU

R11118012W01a

SPORT AMATORSKI

Wyniki

SUWAŁKI. Powiatowa Liga LZS o Puchar Starosty Suwalskiego. Siatkówka W ostatniej, rozegranej w hali w Słobódce kolejce, drużyna LZS Szypliszki efektownym zwycięstwem przypieczętowała swój triumf w rozgrywkach, które zakończyła z kompletem wygranych.

Wyniki: LZS Szypliszki - Starostwo Powiatowe 3:0 (26:24, 25:18, 25:1o), LZS Filipów - LZS Przerośl 3:2 (19:25, 25:17, 19:25, 25:15, 15:7).

1. Szypliszki	6	16	17:4
2. Filipów	6	11	13:9
3. Przerośl	6	7	11:14
4. Starostwo	6	2	3:17

SUWAŁKI. Ponad 30 zawodników zgromadziły na starcie zorganizowane po raz pierwszy nad Zalewem Arkadia przez Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Wojciecha Klekotko i Artura Apalko **Amatorskie Grand Prix w biegach narciarskich.** Impreza miała rekreacyjno-zabawowy charakter, ale na trasach wokół zalewu nie zabrakło też ambitnej walki Wśród dzieci do lat 12 dystans 500 m najszybciej pokonała Maja Gajdamowicz. Bieg na 2 km juniorów wygrali Joanna Milewska i Maciej Chmielewski, a wśród seniorek najlepsza była Grażyna Chmielewska. Na najdłuższym dystansie 6 km triumfowali Danuta Brzozowska i Wojciech Klekotko.

SUWAŁKI. Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Sportu i Rekreacji Akademia 2012 przyjmuje zgłoszenia do piłkarskich rozgrywek **Top Liga Amator o Puchar Prezydenta Suwałk.** Ligowe mecze z udziałem 10 drużyn (liczy się data zgłoszenia) odbywać się będą od kwietnia na boisku Orlik przy SP nr 9 przy ul. Hamerszmita. Zapisy przyjmowane są pod nr. tel. 883 138 553. **(ab)**

Sport szkolny >> W Wojewodzinie jest szkoła z pomysłem

Tu każdy może być sportowcem

Pięć kilometrów od Grajewa kwitnie sport w najlepszym amatorskim wydaniu.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zespół Szkół w Wojewodzinie od lat stawia na aktywność fizyczną swoich uczniów. Przekłada się to na bardzo dobre wyniki w zawodach. To najsilniejszy ośrodek szkolny w sporcie w powiecie grajewskim.

Uczniowie z Wojewodzina regularnie osiągają sukcesy w przełajach i lidze lekkoatletycznej, ustępując w województwie tylko konkurentom z Białegostoku. W 2012 roku dziewczęta zajęły 3. a chłopcy 4. miejsce drużynowo w biegach przełajowych. W zawodach „Sprawni jak żołnierze" nie mają sobie równych, brylują także w badmintonie.

Ale najważniejsze dla szkoły nie są wymierne wyniki, a masowość i zachęcenie wszystkich uczniów do uprawiania sportu.

– Ci, którzy rokują jakieś nadzieje na sukcesy, są oczywiście wychwytywani przez nauczycieli. Najistotniejsze jednak, by każdy uczeń chętnie przychodził na lekcje wuefu. Prowadzimy je różnorodnie, tak, aby także tym mniej sprawnym osobom nie „obrzydzić" ruchu, by czuli się dobrze podczas zajęć. Taka idea przyświeca nam od lat – mówi wicedyrektor Zespołu Szkół w Wojewodzinie Kazimierz Szymkuć.

Dlatego lekcje wykraczają poza standardy programowe. Szkoła zadbała o sprzęt i miejsce do uprawiania narciarstwa biegowego, hokeja na lodzie czy strzelectwa. Jest także kort, stadion lekkoatletyczny, pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej i około 20 rowerów, również wykorzystywanych podczas zajęć wychowania fizycznego. Na ich zakup szkoła przeznaczyła część środków pozyskanych dzięki własnej pomysłowości. Dotarła do ogólnopolskiego finału konkursu „Usuwamy azbest" otrzymując za to pokaźną nagrodę finansową.

Znakomita baza szkoły służy nie tylko uczniom, ale całej lokalnej społeczności.

– Wszyscy mogą przyjść teraz do nas na lodowisko. Latem młodzież ma gdzie spędzać czas. Obiekty udostępniamy nieodpłatnie, w tym także kort tenisowy – mówi Kazimierz Szymkuć.

ZS w Wojewodzinie rokrocznie od 2001 r. organizuje Memoriał Lekkoatletyczny Wojciecha Rogowskiego, nieżyjącego, oddanego pracy z uczniami nauczyciela wuefu w ZS. To wyjątkowe lokalne wydarzenie. W każdej edycji memoriału startuje około 20 zespołów reprezentujących gimnazja powiatu grajewskiego i powiatów ościennych. Dzięki nagrodom, sprawnej organizacji i uroczystej oprawie impreza stała się jedną z wizytówek szkoły.

Dodajmy też, że ZS w Wojewodzinie uczestniczy w programie Ministerstwa Sportu – „Sport wszystkich dzieci - organizacja zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży". W 2012 roku łącznie przeprowadzono 128 godzin takich zajęć z narciarstwa biegowego i łyżwiarstwa. ▲

ZS Wojewodzin

Co roku Zespół Szkół w Wojewodzinie organizuje Memoriał Lekkoatletyczny Wojciecha Rogowskiego. Impreza zaczyna uroczyste otwarcie z ceremoniałem olimpijskim.

Szkoła pozyskała środki na zakup rowerów wykorzystywanych m. in. podczas lekcji wuefu

Scrabble >> Turniej w Juchnowcu

Mistrzowie gier słownych

Roman Błoszyński z Łap i Adrianna Roszkowska z Juchnowca Górnego triumfowali w II Otwartych Mistrzostwach Gminy Juchnowiec Kościelny w Scrabble. Turniej przeprowadzono w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym.

Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem. Rywalizowano w dwóch kategoriach – szkolnej oraz seniorów.

Wśród młodzieży zwyciężyła Aleksandra Roszkowska z Juchnowca Górnego. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Gierej z Hermanówki, a trzecie Karolina Malinowska (Lewickie Stacja). Wszystkie dziewczyny są uczennicami Gimnazjum w Juchnowcu.

Bardzo ciekawy i zacięty przebieg miał turniej w kategorii seniorów. Po czterech rundach prowadziła Teresa Radziewicz z Juchnowca Górnego. Okazuje się, że znana w kraju poetka, tegoroczna laureatka gminnej nagrody Pierścień Podskarbiego Włoszka, świetnie radzi sobie także w grach słownych.

Pani Teresa pokonała m. in. 336:263 Romana Błoszyńskiego i wydawało się, że nikt nie przeszkodzi jej w drodze po mistrzostwo. Jednak w ostatniej rundzie Teresa Radziewicz niespodziewanie przegrała 344:373 ze... swoim bratem Grzegorzem Radziewiczem. Porażkę liderki wykorzystał Błoszyński. Wprawdzie oboje mieli równą liczbę zwycięstw, ale trochę więcej małych punktów uzbierał zawodnik z Łap i to on wyjechał z Juchnowca z tytułem mistrza gminy. Trzecie miejsce zajęła Monika Bielska (Ogrodniczki). **(KS)**

Bowling >> Szymon Górski wygrał Tour

Będzie kontynuacja

Zwycięstwem Szymona Górskiego zakończył się Tour The Bowling, cykl rozgrywanych w każdy poniedziałek lutego indywidualnych turniejów w kręgielni Fantasy Park w Suwałkach. W zawodach, które zorganizowało niedawno powstałe Suwalskie Stowarzyszenie Bowlingu, uczestniczyło w sumie 37 osób, wśród nich goście z Białegostoku. Dzięki wsparciu sponsorów, walczyli oni o nagrody, których pula wyniosła 3400 zł.

– Impreza udała się nam na piątkę z plusem – ocenia Dariusz Chalecki, organizator, a zarazem zawodnik. – Była dla nas przetarciem przed drużynowymi mistrzostwami Polski, które odbędą się w połowie marca. To nie koniec naszych inicjatyw – zapewnia.

W każdej z czterech rund zawodnicy rozgrywali po dwie kolejki rzutów. W zależności od zajętego miejsca zdobywali punkty, wzorem Pucharu Świata w skokach czy biegach narciarskich. Ostatnią rundę zdecydowanie wygrał Krzysztof Chałko, który rzucił 409 oczek, o 20 więcej od Dariusza Chaleckiego.

W klasyfikacji końcowej triumfator Tour The Bowling Szymon Górski zgromadził 295 punktów. Drugie miejsce zajął Krzysztof Grzymkowski – 220 pkt. Najbardziej zacięta rywalizacja toczyła się o trzecią lokatę. Na najniższym stopniu podium ostatecznie stanął Chalecki – 195 pkt., a czwartym miejscem – z dorobkiem 174 pkt. – musiał zadowolić się Wojciech Górski. **(ab)**

Absolwenci najlepsi pod siatką

K. Sokólski

Dziewiąte mistrzostwa w Juchnowcu. Absolwenci gimnazjum w Kleosinie triumfowali w IX Mistrzostwach Gminy Juchnowiec Kościelny w Piłce Siatkowej Open. Drugie miejsce zajęła reprezentacja firmy Plum, trzecie Oldboje, a czwarte nauczyciele Zespołu Szkół w Kleosinie (na pierwszym planie uśmiechnięty dyrektor szkoły Marcin Hodun). Mistrzostwa zorganizowały Uczniowski Klub Sportowy Kleosin i Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie przy współpracy Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym. **(KS)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >> Liderująca w III lidze Olimpia Zambrów w sparingowym meczu wygrała 4:1 z drugoligowymi Wigrami

Suwalczanie sprowadzeni na ziemię

Opromienionych ostatnimi zwycięstwami nad zespołami litewskiej ekstraklasy suwalskich piłkarzy spotkał wczoraj zimny prysznic. Wysoko i zasłużenie przegrali z dużo szybszymi, wkładającymi więcej serca w walkę rywalami z Zambrowa.

– Dobrze, że dostaliśmy takie lanie teraz, a nie w lidze – mówi Donatas Vencevicius, trener Wigier. – Niektórzy zawodnicy nosili już głowy w chmurach. Nie byliśmy dużo gorsi od Olimpii, ale popełniliśmy za dużo błędów, które w starciu nawet z trzecioligowcem nie mogły ujść bezkarnie – dodaje.

Suwalczanie przystąpili do meczu w Zambrowie zmęczeni i, co ważniejsze, bez narzekających na urazy Povilasa Luksysa, Adriana Karankiewicza, Aleksandara Atanackovicia, Marcina Tarnowskiego i Mateusza Romachowa. W osłabionym składzie zdołali odpowiedzieć składniej grającym gospodarzom tylko golem na 1:1, strzelonym przez Patryka Gondka. Prowadzenie dla Olimpii, po doskonałym rzucie wolnym z 25 metrów w środkowaniu Przymysława Jastrzębskiego, uzyskał Mariusz Gogol. Drugą bramkę w sytuacji sam na sam zdobył Jastrzębski. W końcówce zambrowianie „rozklepali" defensywę Wigier i Michał Hryszko kopnął piłkę do pustej bramki, a rezultat pięknym strzałem z rzutu wolnego ustalił Łukasz Grzybowski.

– Wynik cieszy, bo wykorzystaliśmy wypracowane okazje, ale mecz nie stał na dobrym poziomie, a nasza gra nie wyglądała tak różowo – ocenia Krzysztof Zalewski, trener Olimpii. – Swoich zawodników mogę pochwalić za postawę w defensywie, no i zganić za zbyt szarpane akcje. Nie możemy więc popadać w euforię – kończy. **(ab)**

W. Drazba

Trener Wigier (przy piłce) narzeka na postawę graczy

Olimpia Zambrów - Wigry Suwałki 4:1 (2:1).
Bramki: 1:0 - Gogol 9, 1:1 - Gondek 40, 2:1 - Jastrzębski 43, 3:1 - Hryszko 85, 4:1 - Grzybowski 87.
Olimpia: Czapliński - Olszewski, Piłatowski, Gogol, Szczepanik, Hryszko (85 Kulesza), Grzybowski, Szóstko (70 Jakuszewski), Jastrzębski (46 Steć), Poduch (70 Zapolnik), Zapolnik (46 Kuczałek).
Wigry: Salik (46 Sobolewski) - Słowicki (70 Grudziński), Sołowiej, Wenger, Lauryn, Baranowski, Gondek (75 Pilichowski), Pomian, Tuttas, Omilianowicz (85 Z. Makaradze), D. Makaradze.

Badminton >> Półfinały ekstraklasy

Murowani faworyci

Broniący tytułu drużynowego mistrza Polski SKB Litpol-Malow Suwałki i Hubal Białystok, trzeci zespół poprzedniego sezonu będą w ten weekend gospodarzami i zdecydowanymi faworytami toczonych do dwóch zwycięstw, półfinałowych spotkań play-off ekstraklasy. Obie ekipy z naszego województwa zakończyły fazę zasadniczą bez porażki. W ich bezpośrednich starciach padły remisy 3:3, a o wyższości suwalczan zdecydowały złote sety.

W sobotę o godz. 16 i w niedzielę o 9.00 w hali I LO przy ul. Mickiewicza SKB Litpol-Malow podejmie AZS UWM Olsztyn, czwartą drużynę w tabeli. Gospodarze wystąpią w najsilniejszym składzie, na czele z olimpijczykami Michałem Łogoszem, Adamem Cwalina oraz Kamilą Augustyn, i są przekonani, że nie będą musieli rozgrywać trzeciego, wyznaczonego na niedzielne popołudnie spotkania.

– Bez leczącego wówczas kontuzję Łogosza pokonaliśmy olsztynian 4:2 i 5:1 – przypomina Jacek Niedźwiedzki, trener SKB. – Także i teraz, we własnej hali powinniśmy sobie łatwo z nimi poradzić – przewiduje.

W suwalskiej drużynie wystąpią ponadto Monika Bieńkowska, Joanna Szleszyńska, Maria Taraszkiewicz, Łukasz Moreń i Maciej Poulakowski, a w zespole AZS UWM zagrają Aneta Walentukanis i Kamil Raszkiewicz, wychowankowie SKB.

Hubal w fazie zasadniczej dwukrotnie 6:0 rozgromił AZS AGH Kraków. Białostoczanie liczą na powtórkę tych wyników w meczach play-off, zaplanowanych w hali ZS 6 przy ul. Pietrasze na tę sobotę o godz. 10 i 15.00.

W. Drazba

Michał Łogosz wraca do gry po kontuzji, doznanej na igrzyskach w Londynie

– Zespół spod Wawelu jest nieobliczalny, nie wiemy, kto w nim zagra, ale mam nadzieję, że w niedzielę nie trzeba będzie przeprowadzać trzeciego meczu – mówi trener Hubala Waldemar Grzegorzewski. – Chcemy awansować do majowego finału i wreszcie odebrać Suwałkom tytuł – deklaruje.

W bojach z AZS AGH zabraknie tylko Patryka Szymoniaka. Do dyspozycji szkoleniowca Hubala będą reprezentanci Polski Michał Rogalski i Adrian Dziółko, Anna Narel oraz Białorusinka Alesja Zajcewa. **(ab)**

Unihokej >> Orły goszczą ULKS Józefina

Chcą wrócić do ekstraligi

Suwalskie Orły przed rokiem spadły z najwyższej klasy rozgrywkowej, ale są na najlepszej drodze, by szybko do niej powrócić. W cuglach wygrały swoją grupę I ligi i w najbliższą sobotę i niedzielę w półfinale play-off podejmą zespół ULKS Józefina, który w grupie A zajął drugie miejsce.

– Rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw i pierwsze spotkanie, zgodnie z regulaminem, powinniśmy zagrać na wyjeździe – opowiada Andrzej Kaszkiel, grający trener Orłów. – Z chęcią przystaliśmy jednak na prośbę rywali, by mecze, mam nadzieję, że tylko dwa, rozegrać w Suwałkach – dodaje.

Wśród gospodarzy zabraknie jedynie pozyskanego przed sezonem z Jedynki Orzysz Cezarego Ostrowskiego. Z Orzysza dojadą za to do Suwałk Adam Marcinkiewicz, najskuteczniejszy gracz I ligi oraz Karol Rubin i Maciej Duda.

– Są oni znaczącym wzmocnieniem naszej młodej drużyny i liczę, że pomogą nam wywalczyć awans do ekstraligi – przekonuje Kaszkiel.

Sobotnie spotkanie Orłów z ULKS Józefina w hali I LO przy ul. Mickiewicza rozpocznie się o godz. 19, a niedzielne o 12.00. Drugą parę półfinałów play-off I ligi tworzą UKS Nowa Łódź i Olimpia Łochów. **(ab)**

promocja

kurier Poranny poleca

Najtańszy metr w mieście

ul. Kujawska, osiedle Skorupy!

Prawdziwa okazja! Nie zwlekaj. Zadzwoń pod numer: 695 308 983
lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

- stan deweloperski
- 4 pokoje
- duży taras
- salon otwarty na kuchnię
- 2 łazienki
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- czynsz 350zł
- parter

Patron medialny: regiodom.pl

gwsport
www.wspolczesna.pl

Trzecioligowa Olimpia Zambrów rozgromiła wczoraj w sparingu drugoligowca – suwalskie Wigry. **Str. 15**

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Dziś pierwszy ćwierćfinałowy mecz Pucharu Polski z Wisłą

Chcemy widzieć prawdziwą Jagę

O klęsce w Bielsku-Białej można szybko zapomnieć. Dziś w Krakowie Jagiellonia zechce udowodnić, że fatalna inauguracja wiosny była tylko wypadkiem przy pracy.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Wisła Kraków – Jaga to bodaj najciekawsza para ćwierćfinałowa Pucharu Polski złożona jednak z drużyn, które w miniony weekend zagrały bardzo... nieciekawie. Białostoczanie pozwolili Podbeskidziu strzelić cztery gole nie odpowiadając ani jednym. „Biała Gwiazda" po 90 minutach bezładnej kopaniny bezbramkowo zremisowała w Bełchatowie z GKS-em.

Więcej złości

– Przeanalizowaliśmy mecz z Podbeskidziem. Te drzwi są już „zamknięte". Nie zabrakło nam zaangażowania, ale sportowej złości na pewno. To nie była ta Jagiellonia, która od roku gra i trenuje. Liczę, że w Krakowie zagramy inaczej, w pełni skoncentrowani – mówi przed wyjazdem pod Wawel trener żółto-czerwonych Tomasz Hajto.

Szkoleniowiec, a także piłkarze cieszą się, że na kolejny występ nie trzeba długo czekać.

– Jest szansa na szybką rehabilitację – zaznacza Hajto.

– Chcemy udowodnić, że jesteśmy dobrą drużyną, która umie grać w piłkę – wtóruje mu Rafał Grzyb.

Jagiellonia wróci do Białegostoku dopiero w niedzielę, po meczu ligowym z Górnikiem w Zabrzu. W spotkaniu ze swoim byłym klubem nie wystąpi pauzujący za kartki Michał Pazdan. Obrońca żółto-czerwonych wszystkie siły może więc rzucić na mecz pucharowy.

– W spotkaniu wyjazdowym na pewno będziemy chcieli strzelić bramkę, ale jak będzie zobaczymy. Przed meczem z Podbeskidziem też wiele mówiło się o tym jak będzie łatwo i pięknie, a wiemy jak to się skończyło. Dlatego lepiej mniej mówić a więcej robić – stwierdził Pazdan.

Krakowska strona również kładzie duży nacisk na zaangażowanie i ambicję w dzisiejszym boju, bo w Bełchatowie drużyna wypadła bezbarwnie.

– Jeśli każdy piłkarz zejdzie po meczu ze świadomością, że dał z siebie wszystko, to możemy osiągnąć dobry wynik – mówi trener Wisły Tomasz Kulawik.

Pożegnanie „Franka"...

...ze stadionem przy ulicy Reymonta – to dodatkowy akcent dzisiejszej konfrontacji. Tomasz Frankowski strzelił na tym obiekcie dla Wisły wiele ważnych bramek. Wobec deklaracji o zakończeniu kariery po rundzie jesiennej, którą na razie napastnik Jagi podtrzymuje, wydaje się, że na Reymonta wystąpi po raz ostatni. Oby przypomniał sobie najlepsze chwile, jakie przeżył na tym stadionie. ▲

A. Zgiet

Kto dziś będzie górą? Tomasz Kupisz czy bramkarz Wisły Sergei Pareiko? Początek meczu o godzinie 20. Transmisja w stacji Orange Sport.

Cytat dnia

> Michał Pazdan
obrońca Jagiellonii

Bijemy się w piersi i jak najszybciej postaramy się wymazać mecz w Bielsku-Białej z pamięci. Na kolejne spotkania jedziemy mega umotywowani.

Piłka nożna >>

9 goli i sporo emocji

Oba wczorajsze pierwsze spotkania ćwierćfinałowe Pucharu Polski były bardzo emocjonujące i obfitowały w bramki.

Śląsk Wrocław fatalnie zaczął mecz z Flotą Świnoujście. Kilkadziesiąt sekund po pierwszym gwizdku Krzysztof Ostrowski zbyt lekko podał do Rafała Gikiewicza, a bramkarz Śląska chcąc wybić piłkę sfaulował nadbiegającego Sebastiana Olszara. Sędzia bez wahania podyktował rzut karny dla Floty, a Gikiewicza ukarał czerwoną kartką. „Jedenastkę" na bramkę pewnie zamienił Bartłomiej Niedziela.

Pomimo osłabienia wrocławianie nie zrezygnowali z ataków i w 23. minucie spotkania udało im się doprowadzić do wyrównania. Po akcji Waldemara Soboty na strzał z 18 metrów zdecydował się Ostrowski i piłka wpadła do siatki. Odpowiedź gości była błyskawiczna. Piłkarze Floty wymienili kilkanaście podań, a Krzysztof Bodziony wykorzystał błąd obrońców i sprytnie pokonał Mariana Kelemena.

Po zmianie stron tempo nieco spadło. W 55. minucie siły na boisku się wyrównały, bo druga żółtą i w konsekwencji czerwoną kartką ukarany został Sebastian Olszar. Minutę później Sobota doprowadził do remisu. Po złym wybiciu piłki przez obrońców Floty, pomocnik Śląska stojąc 18 metrów od bramki popisał się znakomitym strzałem tuż przy słupku. Od tego momentu gra toczyła się w środkowej części boiska. Losy spotkania rozstrzygnęły się dopiero w doliczonym czasie. W ostatniej akcji, po sporym zamieszaniu w polu karnym Floty, piłka trafiła do stojącego na 16. metrze Piotra Ćwielonga, który zapewnił Śląskowi zwycięstwo.

W drugim spotkaniu Zagłębie Lubin zremisowało z Ruchem Chorzów 2:2.

Śląsk Wrocław – Flota Świnoujście 3:2 (1:2). Bramki: 0:1 - Niedziela 6-karny, 1:1 - Ostrowski 23, 1:2 - Bodziony 26, 2:2 - Sobota 56, 3:2 - Ćwielong 90+5. **Czerwone kartki:** Gikiewicz (3, Śląsk), Olszar (55, Flota). **Widzów:** 12476.

Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów 2:2 (1:1). Bramki: 0:1 - Janowski 13, 1:1 - Pawłowski 42, 2:1 - Wo czek 59, 2:2 - Tymiński 70. **Czerwona kartka** Lewiński (74, Ruch). **(PAP, milk)**

Biegi narciarskie >> Młodzieżowe mistrzostwa Polski

Emilia daleko przed rywalkami

Emilia Romanowicz pewnie sięgnęła wczoraj po drugie złoto młodzieżowych mistrzostw Polski w biegach narciarskich, które zakończyły się w Supraślu.

Tym razem zawodniczki rywalizowały w biegu pościgowym na 5 km stylem dowolnym. Narciarka Puszczy Supraśl na trasę Uroczyska Glinki wystartowała z przewagą 40 sekund nad swoją główną konkurentką, Magdaleną Kozielską z UKS Regle Kościelisko. Wywalczyła ją po wtorkowym biegu na 5 kilometrów stylem klasycznym, w którym również zdobyła złoto. Wcześniej Kozielska triumfowała w sprincie, rzecz jasna, przed Romanowicz i to zaledwie o 0,33 sekundy.

A. Zgiet

Emilia Romanowicz była najlepsza na trasach w Supraślu. Zdobyła dwa złote i srebrny medal.

Bieg pościgowy opisuje trener zawodniczki Puszczy, Jan Żmojda. – Od startu Emilka powiększała przewagę. W pewnym momencie urosła ona o dodatkowe 10-11 sekund, wtedy dałem jej wyraźny sygnał, by jechać spokojnie, bo już w niedzielę Bieg Piastów – mówi Żmojda.

Ostatecznie Emilia pokonała Kozielską ponownie o 40 sekund. Trzeci Brąz w mistrzostwach zdobyła Anna Pradziad z AZS-u Zakopane. Wśród panów także zachowała się kolejność po biegu klasykiem. Wygrał Patryk Chudoba (Poroniec Poronin), drugi był Damian Duk (Rawa Siedlce), a trzeci Radosław Koszyk (AZS Zakopane). **(milk)**

Narciarstwo klasyczne >> Dziś konkurs na dużej skoczni

Stoch: Nie mam co się czaić

Maciej Kot, Dawid Kubacki oraz Piotr Żyła przebrnęli kwalifikacje i wystąpią w czwartkowym konkursie skoków narciarskich o mistrzostwo świata na dużym obiekcie w Predazzo. Pewny udziału w zawodach, dzięki wysokiemu miejscu w Pucharze Świata, był Kamil Stoch.

Najlepszy z biało-czerwonych był Kot. 121 m dało mu szóste miejsce. Kubacki był 13. a Żyła 16., obaj uzyskali po 118 m. Kwalifikacje wygrał Austriak Wolfgang Loitzl – 125 m.

– Cel pozostaje ten sam, czyli miejsce w pierwszej dziesiątce. Stać mnie na to, by go zrealizować. Muszę tylko wyeliminować drobne błędy, które jednak zawsze kosztują mnie kilka metrów – powiedział Kot.

Fot. autor

Kamil Stoch twierdzi, że porażka na średniej skoczni w Predazzo sporo go nauczyła

W kwalifikacjach o 40 miejsc rywalizowało 53 skoczków. Czołowa dziesiątka klasyfikacji generalnej PŚ, w tym Stoch, miała udział zagwarantowany. Mimo to Polak pojawił się na rozbiegu, uzyskał 125 m. Z tego grona lepszy był tylko Słoweniec Peter Prevc – 126 m. – Nie mam się już co czaić. Niepowodzenie na średniej skoczni dużo mnie nauczyło. Plan jest prosty. Jutro po prostu muszę odpalić wszystko co mam najlepsze – podkreślił Stoch.

Początek pierwszej serii zaplanowano na godz. 17. Dziś także biegowa sztafeta kobiet z udziałem Polek (12.45). **(PAP)**